Nr. 41 Łódź, Piątek 10 lutego 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 25

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5--6 po po

Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Nowy papież, a Polska

Wybór kardynała Rattiego na Naczelnika kościoła spotkał się w naszej prasie z ogólnem zadowoleniem. Miał on sposobność bezpośredniego poznania Polski i okazywał jej swe sympatje i wyrazy uznania. Nasza ambicja narodowa jest też mile połechtana, iż niedawny nuncjusz, który dopiero w Warszawie został wyświęcony na biskupa, otrzymuje tjarę papieską.

Pisma nasze z faktu długiego pobytu u nas dzisiejszego papieża wysnuwają optymistyczne wnioski, oczekują iż Polska może z jego panowania odnieść niemałe korzyści. I my podzielamy poniekąd te nadzieje, lecz szukamy tych korzyści zgoła w innej dziedzinie niż większość prasy warszawskiej.

Na terenie polityki międzynarodowej, papiestwo nie jest wcale tą wielką siłą, jaką była niegdyś. Z katolickimi narodami, na które wpływ Watykanu jest z natury rzeczy największy, nie mamy żadnych sporów, ani sprzecznych interesów, któreby mógł regulować wpływ Rzymu. Zresztą najwyższy Zwierzchnik kościoła nie może w swej polityce kierować się sympatjami do poszczególnych narodów i popierać ich interesy.

Za czasów naszej niewoli papież, broniąc interesu religji katolickiej, stawał się poniekąd obrońcą narodowości polskiej wobec zaborczych i inowierczych rządów. Mógł rolę tę spełniać z większą lub mniejszą stanowczością i dla tego dla kraju naszego każdorazowy wybór Głowy kościoła był wypadkiem wielkiej doniosłości.

Obecny papież może wiele zrobić dla Polski i wzmocnić jej młodą organizację, jeżeli doprowadzi do rychłego zawarcia konkordatu, uwzględniającego potrzeby i interesy nowoczesnego państwa. Na mocy konstytucji marcowej, konkordat jest częścią tejże oraz uzupełnieniem — otóż obecnie na tem miejscu jest próżnia, którą wojujący klerykalizm wyzyskuje na szkodę państwa, występując wobec niego z potwornemi pretensami.

Miejmy nadzieję, że życzliwość i ufność dla Polski dzisiejszego papieża dopomoże nam do uzyskania takiego konkordatu, któryby zgadzał się z uchwaloną konstytucją, z jej zasadą wolności sumienia i równouprawnienia religijnego.

Zdawałoby się, iż to nie powinno nastręczać żadnych wątpliwości. Dlaczegoż Watykan ma nam odmawiać tego, co oddawna przyznał innym państwom?

Otóż w Polsce mamy do czynienia z faktem, że potężny odłam kleru nie zgadza się na zasadę wolności religijnej, że stoi na stanowisku uprzewilejowanej religji państwowej i stara się odnośne artykuły naszej konstytucji sprowadzić do fikcji, do frazesu bez znaczenia. Odłam ten intryguje oddawna w Rzymie przeciw konkordatowi i woli dzisiejszy nieokreślony stosunek władzy kościelnej do świeckiej, który pozwala pierwszej występować wciąż z nowemi wichrzeniami i zagarniać to, co zgoła nie powinno do niej należeć. Ów wojujący klerykalizm postanowił stanowczo niedopuścić, aby Polska uzyskała konkordat, pozwalający na samodzielność jej prawodawstwa świeckiego.

Jeden przykład wystarczy. Rozwody należą do prawa małżeńskiego, to zaś stanowi część ogólnego kodeksu cywilnego, który we wszystkich swych częściach ma charakter świecki i podlega kompetencji świeckich instancji prawodawczych oraz sądowych. Tak jest we wszystkich państwach cywilizowanych. Ale wojujący klerykalizm nie chce o tem słyszeć. Małżeństwo i kwestja rozwodów to w jego pojęciu niezaprzeczona domena władzy kościelnej, która sprawuje w niej władzę prawodawczą, a państwu pozostawia jedynie rolę egzekutora swych wyroków i orzeczeń.

Do dziś dnia mamy takie stosunki, że pary małżeńskie, pragnące rozwodu, nie mogą go otrzymać inaczej, jak w drodze przejścia na inne wyznanie; pęta, nałożone na nich, przez duchowych katolickich mogą z nich zdjąć kalwińscy lub protestanccy lecz zawsze duchowni. Czyż to nie urąga zasadzie wolności sumienia? Jakże można zmuszać ludzi, aby swe sprawy życiowe łączyli z danym obrządkiem kościelnym i od niego je uzależniali. Jakże ich można zmuszać do komedji „nawracania się" na inne wyznanie dla uzyskania rozwodu? Cóż wreszcie zrobić z bezwyznaniowymi, których chyba nie można pozbawiać prawa zawarcia legalnego małżeństwa?

Te wszystkie kwestje są oddawna rozwiązane w cywilizowanej Europie i u nas domagają się rozwiązania w duchu zupełnej niezależności prawodawstwa państwowego. Inaczej wolność sumienia pozostanie frazesem bez znaczenia. Państwo współczesne może i powinno zapewnić kościołowi wolność, lecz nie może mu przekazywać władzy ani żadnej jej części. Ludzie, którzy chcą się w tej dziedzinie stosować do przepisów i nakazów kościoła, mają do tego niezaprzeczone prawo, lecz to nie obowiązuje innych, którzy tego nie chcą i nie uznają. Prawo państwowe musi być tak dobre dla jednych jak i dla drugich.

Wojujący klerykali myślą bronić tej pozycji z całą zaciętością. Na zjeździe katolickim, który się odbył zeszłorocznego lata, arcybiskup Teodorowicz piorunował przeciw ludziom, „którzy dybią na świętość węzła małżeńskiego" i dowodził konieczności bojowej polityki katolickiej.

Zresztą roszczenia klerykałów obejmują nierównie szersze koło: domagają się oni np. zwrotu dóbr kościelnych, zagarniętych przez rządy zaborcze oraz „poszanowania prawa kościelnego z pomocą egzekutywy państwowej w szczególności w dziedzinie prawa małżeńskiego, rodzicielskiego, szkolnego, moralności publicznej, święcenia niedzieli".

Zadosyćuczynienie, choćby częściowe powyższym żądaniom przekreśliłoby konstytucję i nie pozwoliło Polsce być państwem nowoczesnem. A ona chce i musi niem zostać. Daleka w swej znacznej większości od radykalnego postulatu oddzielenia kościoła od państwa, musi jednak obstawać przy nowoczesnej zasadzie ustosunkowania obu tych instytucji.

W tej mierze pragnie ono gorąco porozumienie z Watykanem i żywi uzasadnione nadzieje, że nowy papież pójdzie drogą swego poprzednika, który nie dał posłuchu klerykalnym intrygantom i domagać się rychlejszego zawarcia konkordatu. Niechże z ręki Piusa XI Polska otrzyma ten cenny dar, który umocni konstytucję i obroni ją od napaści klerykalnych wichrzycieli.

T.

Ustąpienie Lloyda George'a.

Dzienniki angielskie przynoszą sensacyjną wieść o bliskiem ustąpieniu Lloyd George'a. Niema to oczywiście nic wspólnego z rzekomym nawrotem Anglji do porozumienia z Francją, lecz pozostaje w ścisłym związku z bliskiem rozwiązaniem parlamentu i z kombinacjami wyborczemi.

Lloyd George przed wojną był radykałem społecznym i stanowił niejako lewicę gabinetu Asquitha. Był nawet do ostatniej chwili przeciwnikiem wojny. Gdy wszakże wojna była już faktem, Lloyd George rozwijał na jej tle coraz większą energję, wreszcie uznając, że zachodzi potrzeba doprowadzenia sił kraju i woli zwycięstwa do najwyższego napięcia a gabinetowi liberalnemu brak właściwych przymiotów, stworzył nową machinę rządową. Rozbił on większość liberalną, skłonił jej część do utworzenia razem z konserwatystami nowej większości i utworzył w ten sposób gabinet, na którego czele sam stanął. Imperjalistyczni konserwateści, którzy nienawidzili Lloyda George,a jako demagoga zgodzili się jednak na jego przewodnictwo w gabinecie i w komitecie wojennym, oceniając jego energję oraz wpływ na szerokie masy.

Na schyłku wojny Lloyd George przeprowadził nowe wybory, które mu dały wielkie zwycięstwo. Sami konserwatyści, którzy stanowili główną siłę, zarówno gabinetu jak i większości parlamentarnej, zdobyli 362 mandaty t. j. przekroczyli połowę wszystkich miejsc. Do nich przybył jeszcze potężny zastęp liberałów, którzy się oderwali od Asquitha a przeszli do Lloyda George'a. Zwycięstwo było wspaniałe, lecz wkrótce zaczęło dolegać szczęśliwemu politykowi.

Wojna się nagle skończyła i ci sami konserwatyści, którzy doskonale się godzili na jej gruncie z Lloydem George'em, teraz zaczęli go mocno krępować. A tymczasem on sam począł nawracać ku dawniejszym tendencjom i czerpać natchnienia z kół handlowo-przemysłowych, ze świata wielkiej finansjerji.

Na tem tle niemal od ukończenia wojny zachodziły widoczne tarcia pomiędzy Lloydem George'em a mężami stronnictwa konserwatywnego, którzy trzymali ster polityki zagranicznej (Balfour, lord Curzon). Kończyło się ostatecznie na kompromisie, lecz to nie przychodziło łatwo. W ostatnich czasach Lloyd George pod hasłem odbudowy Europy przeforsował w gabinecie zwrot w kierunku postulatów liberalnych. Miał on być znakomitym atutem w zbliżającej się kampanji wyborczej, gdyż opinja angielska nader widocznie przechyla się w tym kierunku.

Atoli giętki polityk ma jeszcze w odwodzie inną kombinację. Zamiast opierać sie przy utrzymaniu dzisiejszej większości, złożonej z przeciwnych ugrupowań, może on przerzucić się znowu na lewo, przeciągnąć za sobą dawnych członków stronnictwa liberalnego i napowrót skonsolidować ten obóz, w którym był przed wojną. Jeżeli sprawdzi się wieść o ustąpieniu Lloyd George'a, będzie to oznaczało, iż zrywa on z konserwatystami i szuka zbliżenia z opozycją liberalną, z Asquithem, Greyem i partją pracy.

Konserwatyści mają w dzisiejszym parlamencie małą większość i chwilowo mogą się utrzymać przy władzy, lecz to będzie trwało nader krótko. Nowe wybory są kwestją najbliższych miesięcy i o nie głównie chodzi w ewentualnem przesileniu gabinetowem...

Vigil.

Sojusz francusko-angielski.

Opinja polityków angielskich.

LONDYN, 9 lutego (Pat) Hav. L. Robert Cecil przemawiając w Izbie gmin, oświadczył, że

porozumienie i bliższa współdziałalność Francji i Anglji jest życiową koniecznością dla pokoju Europy i świata całego.

Mówca jest zwolennikiem przymierza powszechnego, zwłaszcza zachodu i Niemiec, czyni jednak pewne objekcje co do przymierza ścisłego.

LONDYN, 9 lutego (Pat) Reuter. Lloyd George, mówiąc w Izbie gmin o układzie angielsko-francuskim, zauważył, że zdaniem jego,

nie należałoby rozszerzać układu gwarancyjnego,

jak domagał się jeden z mówców. Od chwili zakończenia się wojny dąży Lloyd George do porzucenia tego pierścienia przymierza wojskowego, który dzielił Europę na zbrojne obozy i mieścił w sobie więcej zbrojeń, niż gwarancji pokoju. O konferencji w Genui powiedział Lloyd George, że obecne stosunki gospodarcze w Europie mogą być zmienione tylko wspólnym wysiłkiem, dlatego też została zaprojektowana konferencja genueńska, w której mają wziąć udział wszystkie kraje Europy.

Niemiec nie można wykluczać z tej konferencji

z powodu ich położenia geograficznego, ich wielkich zasobów oraz ich szczególnych zdolności. Nie można wykluczyć również i Rosji, albowiem

jak długo Europa wschodnia znajduje się w stanie ruiny, tak długo nie może być mowy o odbudowie Europy Srodkowej.

Lloyd George jest przekonany, iż konferencja genueńska stanie się dziś olbrzymim krokiem naprzód w dziedzinie gospodarczej, a wyniki jej będą miały znaczenie nie mniejsze, niż konferencja waszyngtońska dla spraw dalekiego wschodu. Mówca oczekuje, że konferencja ministrów państw sprzymierzonych doprowadzi do pomyślnego uregulowania tej sprawy.

LONDYN, 9 lutego (Pat) Hav Churchil i Chamberlain wypowiedzieli się w Izbie na korzyść układu angielsko-francuskiego, podkreślając, że utrzymanie tego układu jest konieczne dla Anglji.

PARYŻ, 9 lutego (Tel. wł. „Gł. Polskiego"). „Matin" dowiaduje się, że angielsko-francuska różnica zdań w sprawie Wschodu została już w znacznej części usunięta.

Osiągnięto już porozumienie co do następujących spraw:

1) Rząd turecki udzieli odpowiednich i dostatecznych zapewnień co do ochrony ludności chrześcijańskiej w Azji Mniejszej.

2) Obszar smyrneński pozostanie pod zwierzchnictwem tureckim, jednakowoż uzyska autonomję.

3) W obszarze Tracji będą poczynione poprawki graniczne.

4) Państwa sprzymierzone zobowiążą się do **zastosowania środków przymusowych względem Turcji lub Grecji, o ile jedno z tych państw sprzeciwi się warunkom porozumienia państw sprzymierzonych co do sprawy grecko-tureckiej.** Jako jeden ze środków przymusowych przewidziano blokadę brzegów Azji Mniejszej.

5) **Anglja uzna traktat angorski** zawarty między Franclin Bouillon'em w imieniu Francji z jednej strony, a Mustafą Kemalem-Paszą w imieniu rządu angorskiego z drugiej strony, po przeprowadzeniu pewnych poprawek.

Zakończenie strejku kolejowego w Niemczech.

BERLIN, 9 lutego (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). — Członkowie komitetu strejkowego udali się do nadburmistrza miasta, oświadczając mu, iż robotnicy powrócą w czwartek rana do pracy, o ile uzyskają zapewnienie, iż

przywódcy strejkowi nie będą ukarani.

Nadburmistrz oświadczył w odpowiedzi, iż magistrat m. Berlina zajmuje stanowisko, według którego wszyscy robotnicy, którzy nie stawili się do pracy we wtorek rano, zgodnie z wezwaniem magistratu są zwolnieni ze swych stanowisk i mogą być przyjęci, o ile miejsca, zajmowane przez nich poprzednio nie są do tej pory jeszcze obsadzone.

Późnym wieczorem nadeszła pogłoska, iż komitet strejkowy postanowił zakończyć strejk robotników miejskich bez względu na niedojście do porozumienia z władzami magistrackiemi.

BERLIN, 9 lutego (Teleg. wł. „Głosu Polskiego") — Berlińska dyrekcja kolejowa donosi, że w ciągu dnia wczorajszego położenie znacznie się polepszyło.

Pracownicy kolejowi stawili się już niemal wszyscy do pracy, jednakowoż

podjęcie ruchu kolejowego nie będzie przywrócone w rozmiarach przedstrejkowych.

Wznowienie pracy wymaga pewnego dłuższego przygotowania.

Koleje odczuwają wskutek strejku brak węgla, to też narazie ruch pociągów osobowych w obrębie wielu dyrekcji kolejowych będzie dochodził zeledwie do 25 proc. ruchu przedstrejkowego, a ruch pociągów towarowych do 10 proc. Ruch osobowy będzie przywrócony w całej pełni jeszcze w końcu bieżącego tygodnia, natowiast uregulowanie ruchu towarowego potrwa przynajmniej tydzień.

„Lokal Anzeiger" donosi, że szkody, jakie poniosło państwo wynoszą setki miljonów.

BERLIN, 9-go lutego. (Tel. wł. „Głosu Pol."). Gabinet Rzeszy zebrał się wczoraj po południu na naradę w celu omówienia położenia politycznego, a szczególnie sprawy zakończenia strejku kolejowego. Ustalono wytyczne, jakiemi kierować się będą przedstawiciele rządu w razie zarządzenia dochodzenia karnego przeciwko przewódcom strejkowym.

Uchwalono dalej, że kanclerz dr. Wirth złoży swe oświadczenie w sprawie stanowiska rządu wobec strejkujących na dzisiejszem posiedzeniu reichstagu, na którem też, oprócz kanclerza, będzie przemawiał minister kolei, Groener.

Kronika polityki polskiej.

— W wywiadzie z korespondentem „Exelsior'a", radca Doleżal dał wyraz nadziei, że podpisany układ handlowy francusko-polski nie tylko wpłynie na zacieśnienie stosunków polsko-francuskich, lecz przyczyni się niezawodnie do przywrócenia równowagi ekonomicznej całej Europy.

— W sobotę dn. 9 b. m. minister i poseł nadzwyczajny Rzeczypospolitej polskiej przy dworze belgijskim na uroczystej audjencji wręczył Jego Królewskiej Mości Albertowi I w imieniu Naczelnika państwa odznaczenie „Orła Białego" wraz z pismem Naczelnika państwa. Z tego powodu król przesłał Naczelnikowi państwa następujący telegram:

„Marszałek Piłsudski, Naczelnik państwa Rzeczypospolitej polskiej w Warszawie. W tej chwili hrabia Sobański wręczył mi odznakę „Orła Białego". Pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji moją szczerą wdzięczność za ten cenny dowód uznania i przyjaźni oraz przesłać przy tej sposobności moje osobiste szczere życzenia dla Waszej Ekselencji i Jego szlachetnej ojczyzny".

(—) Albert.

— Dowiadujemy się z kół oficjalnych, że termin rokowań polsko-rosyjskich w sprawie umowy handlowej nie został jeszcze ustalony. Również nic nie jest wiadomem o rzekomym przyjeździe części ekspertów rosyjskich, którzy mają przybyć dla udziału w rokowaniach.

Sfery zainteresowane w kraju naszym twierdzą, że umowa handlowa z Rosją była bardzo aktualna przed paru miesiącami, kiedy to łudzono się w Polsce, iż można będzie odrazu nawiązać szerokie stosunki handlowe.

Liczono się bowiem z tem, że sfery rządowe rosyjskie nie będą stawiały takich trudności z jednej strony, z drugiej zaś, że kupcy rosyjscy rozporządzają właściwemi środkami płatniczemi.

— Rząd łotewski nadesłał do rządu polskiego zaproszenie na rozpoczynającą się w dniu 23 b. m. w Rydze konferencję w sprawie bałtyckiej konwencji sanitarnej. W imieniu rządu polskiego w konferencji ma wziąć udział 3 delegatów.

— Prezydent ministrów Ponikowski wysłał do p. Curie-Skłodowskiej depeszę gratulacyjną z powodu powołania jej na członka paryskiej akademji medycznej.

— Wczoraj w godzinach popołudniowych minister Downarowicz wraz z sekretarzem prezydjum ministrów, p. Bielskim złożył w imieniu rządu wizytę nuncjuszowi papieskiemu i w gorących słowach wyraził radość z powodu wybrania Monsignora Ratti, b. nuncjusza papieskiego w Polsce, na tron św. Piotra Monsignor Lauri serdecznie dziękował za życzenia i zapewnił, że Ojciec św. w swych modłach zawsze pamięta o Polsce, z której wyniósł tak serdeczne wspomnienia i o czem już zapewnił kardynałów polskich. (Pat)

— „Kurjer Ilustrowany" donosi z Cieszyna, iż władze czeskie na całym pograniczu czesko-polskiem konfiskują i nie przepuszczają do Czech żadnych wydawnictw polskich i to nawet tak spokojnych jak „Tygodnik Ilustrowany".

Armaty na G. Śląsku.

KATOWICE, 9 lutego (AW.) — W Gliwicach, w fabryce Hulczyńskiego znaleziono jedną haubicę z całym wyekwipowaniem.

Krążą pogłoski, że znaleziono jeszcze kilka armat,

KATOWICE, 9 lutego, (AW)— Położenie w Bytomiu jest naprężone. Oficerowie francuscy sypiają w koszarach. Około godziny 8-ej w. na ulicach nie widać nikogo.

Przed konferencją genueńską.

PARYZ, 9 lutego (Pat) WBK. „New York Herald" donosi, że odpowiedź Hardinga w sprawie wzięcia udziału Ameryki w konferencji genueńskiej, została dziś wieczorem wysłana do Rzymu. W nocie Harding oświadcza, że jakkolwiek obecnie nie może przyjąć zaproszenia na konferencję w Genui, jednakże w zupełności pochwala cele tej konferencji.

WARSZAWA, 9-go lutego (Pat) Biuro delegacji polskiej na konferencję w Genui rozpoczęło już swe czynności.

BERLIN, 9 lutego. (Pat.) — W związku ze zbliżającym się terminem konferencji w Genui, państwowy zarząd telegrafów zarządził rozszerzenie linji telefonicznych i telegraficznych między Niemcami i Włochami.

PARYZ, 9 lutego (Pat.) — H. Na ostatniem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych w izbie zabrał głos Poincarè. Podkreślił on

konieczność porozumienia się Francji, Anglji i Włoch przed przystąpieniem do konferencji w Genui

tak aby móc konkretnie program tej konferencji opracować.

Premier dał następnie do zrozumienia, aby prace przygotowawcze sprzymierzonych wydały należyte owoce, winny one potrwać co najmniej trzy miesiące.

Konferencje wtedy mogłyby się odbyć — zdaniem Poincaregoo — w maju lub czerwcu b. r.

Omawiając konferencję genueńską, prezydent ministrów wspominał m.in. o ewentualnym przewrocie na Węgrzech. Usiłowania takie mogłyby wrogo usposobić małą ententę i Włochy. Francja nie tolerowałaby takiego zamachu na traktat pokojowy.

PARYŻ, 9 lutego. (Pat). Havas. Omawiając sprawę ewentualnego udziału Rosji w konferencji genueńskiej, „Temps" przypomina rezolucję powziętą w Cannes, która określa warunki, jakim powinny uczynić zadość poszczególne rządy dla uzyskania kredytów.

Konferencja w Genui nie zamierza dyktować sowietom zarządzeń wewnętrznych, jakie powinny przeprowadzić.

Jeżeli jednak sowiety uchyliłyby się zręcznie przez odmowę lub zwlekanie od przedsięwziętych zarządzeń, niezbędnych dla przywrócenia wypłacalności Rosji, to konferencja w Genui powinna uznać, że nie można udzielić Rosji kredytu, póki nie zaprowadzi u siebie nowego porządku.

RZYM, 9 lutego (Telegr. wł. „Głosu Polskiego") — Katolicka partja ludowa wystosowała do rządu pismo, w którem domaga się, by

nie dopuścił do żadnej zwłoki w zwołaniu konferencji genueńskiej.

Partja katolicka oświadczyła, iż niedojście do skutku tej konferencji byłoby dowodem nieudolności rządów europejskich w zapobieżeniu upadkowi Europy, która tylko wtedy może osiągnąć swe pierwotne stanowisko, o ile narody słabe będą zwolnione od swych ciężarów finansowych i o ile będzie odbudowany handel międzynarodowy.

Układ polsko-niemiecki.

BERLIN, 9 lutego (Tel. własny „Gł. Pol."). Pisma niemieckie donoszą z Katowic, że w podkomisji dla spraw kolejowych osiągnięto już porozumienie co do spraw spornych, a mianowicie oprócz dyrekcji kolejowej, mającej istnieć po stronie polskiej i niemieckiej będzie utworzona specjalna komisja, której zadaniem będzie kontrolowanie ruchu, oraz czuwanie nad wywozem i dowozem, jakoteż ustalenie taryfy kolejowej. Komisja ta będzie składała się z 1 Polaka, 1 Niemca i przewodniczącego, wybranego za zgodą obu rządów.

PARYŻ, 9 lutego (Tel. własny „Gł. Pol."). Korespondent genewski „Temps'a" donosi, że prezydent Calonder odniósł wrażenia nader optymistyczne z pobytu swego na Górnym Śląsku. Prez. Calonder oświadczył, że pomimo niedojścia do **porozumienia** w szeregu spraw niezmiernie drażliwych, jakoto w sprawie zlikwidowania majątków niemieckich, co do której rada ambasadorów postanowiła, iż Polska może je zlikwidować po upływie 15 lat, a tymczasem przemysłowcy niemieccy żądają, by termin likwidacji był odłożony na czas znacznie późniejszy; dalej w sprawie waluty, co do której polacy żądają, by waluta polska miała bieg prawny narówni z walutą niemiecką, oraz w sprawie przynależenia robotników niemieckich na Górnym Śląsku do centralnych związków zawodowych w Berlinie, czemu się stanowczo sprzeciwiają polacy i w sprawie ochrony mniejszości, co do której niemcy domagają się specjalnych przywilejów dla inżynierów i członków zarządów przedsiębiorstw przemysłowych obie strony, zarówno polska, jako też i niemiecka ujawniają chęć pojednawczego uregulowania wszystkich tych spraw.

Organizacja niemców Górnego Śląska.

Korespondent „Voss. Ztg." z Katowic donosi swemu pismu w obszernym artykule o organizacji niemców na Górnym Śląsku. Organizacja ta pod nazwą „Niemiecki górnośląski związek ludowy dla strzeżenia praw mniejszości" ma mieć za cel utrzymanie i popieranie niemieckiej kultury i mienia. Oparta na zasadzie polskich ustaw zastrzega się ona przeciw dążeniu do celów politycznych. W związku tym połączone być mają trzy związki: niem. tow. dobr., zw. kulturalny i związki szkolne. Stworzony ma być pozatem związek gospodarczy dla popierania rolników, rzemieślników i drobnych przemysłowców niemieckich. Organizacja ma się opierać na systemie okręgowym. Delegaci poszczególnych okręgów występować będą w związku centralnym.

Prócz organizacji niemców w polskiej części Górnego Śląska powstać ma „zupełnie niezależnie" podobna organizacja także i w niemieckiej części Górnego Śląska. Autor korespondencji zwraca uwagę, że „dzięki tej organizacji można wiele zyskać, można również przez niezręczne postępowanie wiele stracić".

Sejm wileński.

WILNO, 9 lutego (Pat.) — Dziś od godziny 11 do 14-ej trwały obrady komisji politycznej. Przedłożono dwa projekty formuły orzeczeniowej: jeden ze stronnictwa pracy politycznej, drugi projekt zawierał uzgodniony tekst formuły zespołu stronnictw oraz rad ludowych. Po dłuższej dyskusji komisja przyjęła projekt zespołu stronnictw.

Za podstawę do dyskusji nad uzgodnieniem formuły orzeczeniowej dla dalszego uzgodnienia obu projektów komisja postanowiła wybrać podkomisję, złożoną z dwuch przedstawicieli rad ludowych i dwuch z lewicy. Od wymienionych obrad komisji politycznej zależy termin posiedzenia plenum sejmu. Większość członków komisji wyraża przekonanie, że dziś jeszcze będzie można doprowadzić do uzgodnienia zasad-

Tętno chwili.

„Czcigodna tradycja".

Pan prokurator sądu okręgowego w naszem mieście zwrócił się, jak wieść niesie, do administracji z propozycją, ażeby zmienić miejsce tracenia przestępców, skazywanych na śmierć przez rozstrzelanie. Podwórze więzienne, na którem do chwili obecnej zazwyczaj odbywała się egzekucja, pan prokurator z wielu względów, niewątpliwie słusznych, uważa za miejsce niewłaściwe dla tego rodzaju scen. Alarmują one mieszkańców pobliskiej okolicy i, z pewnością, bywają nieludzką wprost torturą dla aresztantów, których odgłosy strzałów śmiercionośnych dochodzą z poza kraty.

A więc, rzecz prosta, miejsce trzeba wybrać inne. Jakie?

— Lasek Mani, — odpowiada pan prokurator.

Czy nas ucho nie myli? Czy nas nie myli wzrok? Wszak nazwa wymienionej przez pana prokuratora miejscowości zrosła się w pamięci ludu łódzkiego, w pamięci całej o niepodległość walczącej Polski, ze wspomnieniem nieustraszonych serc, jakie na tem miejscu padły, od kul sołdackich rażone!

W lasku Mani siepacze carscy mordowali pierwszych zwiastunów wolności polskiej, pierwszych ofiarnych budowniczych tego państwa, które jest naszą ojczyzną. Jest to więc miejsce dla każdego Polaka święte. Miejsce, które stać winno pod osłoną czci i kultu zbożnego pokoleń. To, że Moskale, ku większemu pognębieniu naszej tęsknoty najserdeczniejszej, tracili na tem samem miejscu pospolitych złoczyńców, w niczem świętości jego nie umniejsza. Wszak i na górze Trupiej Głowy obok zbawcy świata ukrzyżowano także i dwu łotrów: gdzież jest czoło tak nikczemne, aby się u stóp tej góry w najgłębszym pokłonie nie schylić? Dla łotrów, być może, umarli tam tylko łotrzy; ale dla serc czujących umarł tam na krzyżu — Jezus i chwałą swego męczeństwa przesłonił wszystko inne.

W imię czego pragnie pan prokurator wskrzesić i zachować ciągłość tradycji między wyrokami sądów carskich a działalnością sądów polskich?

W imię czego w obliczu drzew, które słyszały ostatnie słowa męczenników za wolność które szumem gałęzi powtarzają, być może, dotąd ich krwawo stłumione przysięgi, w imię czego na tem wzgórzu, które jest wzgórzem Golgoty polskiej, pan prokurator pragnie wycisnąć pieczęć hańby, przeznaczając je na okropny warsztat rozrachunku z bandytami i łapownikami?

Lumir.

---

niczych punktów formuły, wobec czego plenum odbyłoby się w piątek.

WILNO, 9 lutego. (Pat). Podkomisja polityczna do spraw pasa neutralnego doszła do wniosku, że wobec odmiennego charakteru tych wyborów na tym terenie, przedstawiciele wspomnianego terenu nie będą mogli wejść do sejmu wileńskiego, jednakże posiadają najzupełniej wystarczające pełnomocnictwa do wyrażenia woli, reprezentowanej przez nich ludności.

Śnieżyce.

WIEDEN, 9 lutego (A. W.). Z Bośni, Grecji i Rzymu donoszą o olbrzymich zawiejach śnieżnych.

LWÓW, 9 lutego (A. W.). Z powodu trudności wywołanych przez silne opady śniegu od dnia dzisiejszego wstrzymano ruch całego szeregu pociągów osobowych w okręgie dyrekcji lwowskiej.

Sytuacja w przemyśle polskim

Narady w podkomisji sejmowej.

WARSZAWA, 9 lutego (Telef.) Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie nowoutworzonej podkomisji sejmowej dla sprawy przesilenia w przemyśle i związanej z nim sprawy kryzysu pracy. W sprawie tej złożyli wyjaśnienia przedstawiciele niektórych ministerstw, a więc przedstawiciel min. pracy wywodził, podając cyfry, że ilość bezrobotnych, począwszy od drugiego półrocza r.ub. stale wzrasta.

Kierownik ministerstwa przemysłu i handlu p. Strasburger zwrócił na to uwagę, iż ilość bezrobotnych jest wynikiem przedewszystkiem i w pierwszym rzędzie demobilizacji i repatrjacji, albowiem, jeżeli chodzi o ruch przemysłowy, to np. w przemyśle włókienniczym przesilenie całkiem minęło, a w innych dziedzinach przemysłu bardzo znacznie osłabło. Następnie p. Strasburger przeszedł do spraw eksportu do Rosji i zwrócił uwagę na fakt, że **próby, czynione dotąd na łódzkim rynku przemysłowym natrafiają na duże przeszkody, albowiem przedstawiciele Rosji i Ukrainy nie rozporządzają dostateczną ilością znaków obiegowych.**

Według informacji p. Strasburgera **tylko firma Geyer zawarła dotąd większą tranzakcję, ale warunki tej tranzakcji trzyma w tajemnicy.**

Następnie pan Strasburger oświadczył, że **pertraktacje w sprawie wywozu do Rosji trwają nadal.**

Następnie przemawiali przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych, kolei żelaznych, którzy wyczerpujących danych po dać nie mogli, oświadczając, że nie są przygotowani do tej narady, a przedstawiciele min. robót publicznych zakomunikowali, że zarówno wskutek znacznego obcięcia budżetu zasadniczego tego ministerstwa, jak i kredytów dodatkowych roboty prowadzone przez to ministerstwo w roku 1922 będą mniejsze, aniżeli w 1921.

Dalsze narady prowadzone być nie mogły z powodu nieobecności przedstawicieli ministerstwa skarbu, wobec czego dyskusję odłożono do soboty.

Z komisji sejmowych.

Komisja administracyjna *przyjęła 10 art gmin. ordynacji wyborczej.*

Komisja prawna *dziś* przyjęła wniosek rządowy w sprawie zawieszenia rent zahipotekowanych na własnościach realnych b. dzielnicy pruskiej. Na skutek żądania ministerstwa skarbu przyjęcie ustawy o zmianie czynszu z dzierżaw rolnych odłożono na dwa tygodnie. Min. skarbu nie zajęło w tej sprawie określonego stanowiska.

Komisja skarbowo-budżetowa obradowa nad ustawą o dalszej emisji banknotów i ustawą kredytu PKKP. Poseł Loewenstein zażądał od rządu wyjaśnienia ściśleiszego w związku z emisją. Dyrektor PKKP Bigo oznajmił, że emisja banknotów nie pokrytych na 1-go czerwca 1921 roku wynosiła 94 miljardy 200 miljonów marek, na 31 lipca 106 miljardów 200 miljonów marek, na 31 sierpnia 123 miljardy, na 31 września 135 miljardów, na 31 października 162 miljardy, na 30 listopada 175 miljardów, na 31 grudnia 1921 roku 193 miljardy. W pierwszej dekadzie stycznia r. b. emisja wynosiła 195 miljardów, a pod koniec stycznia zmniejszyła się do 191 miljardów. Emisja banknotów na cele produkcyjne wynosiła 57.660 miljonów na rok, z których pod dyskonto weksli wypłacono 16 miljardów, a pod lombard 16,700 miljonów. Pozatem emisja była konieczną dla zażegnania kryzysu w przemyśle. Według danych w PKKP kredyt obecnie się zmniejszył. W obecnym czasie, twierdzi p. Bigo, nastąpiła poprawa w stosunkach handlowych. Spekulacja walutowa osłabła, a bilans 31 grudnia 1921 roku wykazuje znaczną poprawę zasobów skarbu m. in. zwiększenie napływu walut złotych i walut obcych o 100 procent. Na zakup walut obcych użyto części emisji. Minister skarbu p. Michalski w przemówieniu swojem zaznaczył, że w dziedzinie polskich stosunków finansowych nastąpiła poprawa, jakoteż w zakresie ustalania się kursu marki polskiej. Następnie wypowiedział się za zmiejszeniem kredytów o sumę 10 miljardów i emisji również o 10 miljardów.

Poseł Loewenstein oświadczył się za przyjęciem drugiej ustawy z tem, że uprzednio zostanie ona rozpatrzoną w podkomisji. Następnie wyraził przekonanie, że do PKKP należy włączyć otrzymane od sowietów złoto, na co odpowiedział p. minister Michalski, iż ma co do tego pewne zastrzeżenia.

Poseł Diamand oświadczył, że bez szczegółowego budżetu na rok bieżący trudno stwierdzić, czy w budżecie naszej skarbowości jest poprawa. Dalej oświadcza się przeciwko pierwotnemu żądaniu kredytu i emisji, następnie zwraca uwagę na to, że PKKP winna być pociągnięta do odpowiedzialności za nieudzielenie kredytu skarbowi i emitowanie znaków bez zezwolenia sejmu. Wniosek posła Diamanda przeciwko zwiększeniu kredytu zostaje poparty przez posła Kowalczuka.

Poseł Koliszer oświadcza się za uchwaleniem ustawy.

Poseł Stapiński żąda przekazania całej sprawy podkomisji.

Do podkomisji zostali wybrani posłowie Diamand, Kowalczuk, Wojdaliński, Loewenstein, Wierzbicki, Chądzyński.

Stosunki gospodarcze między Polską i Ukrainą.

„Proletarska Prawda" kijowska pisze: „Z chwilą, kiedy niektóre sfery polskie zaprzestały popierać kontrrewolucyjne organizacje na Ukrainie otwiera się droga nietylko do porozumienia, lecz i do polsko-ukraińskiego zbliżenia gospodarczego. Taki bogaty kraj jak Ukraina zagoi wkrótce rany, zadane przez walki domowe i głód i odrodzi swe zdolności nabywcza. Polska, najbliższa sąsiadka Ukrainy jest państwem wybitnie przemysłowem. Do rozwoju wzajemnych stosunków przyczyni się dobra i krótka komunikacja, znajomość rynku ukraińskiego przez polskich kupców i przemysłowców i zbliżone języki.

O budowę domów dla osób prywatnych.

W wykonaniu uchwały rady ministrów z dnia 6 b. m., w piątek dnia 10 lutego odbędzie się w gabinecie ministra robót publicznych Narutowicza wspólna konferencja ministrów: robót publicznych, pracy i opieki społecznej, przemysłu i handlu, skarbu i zdrowia publicznego.

Obrady dotyczyć będą sprawy usunięcia braku mieszkań, która to bolączka stała się ostatnio jątrzącą się raną na organiźmie naszych miast.

Jako środki zaradcze rząd, który ma zerwać z systemem półśrodków i paljatywów chwyci się budowy nowych domów i zachęty szerokiego popierania tejże w zakresie inicjatywy prywatnej.

Drugim pomocniczym środkiem ma być energiczne zabobieganie niszczenia domów w miastach.

Rząd — w sprawie głodu mieszkaniowego — wchodzi na drogę oddania wskazywanej przez rozumną część społeczeństwa, sejmu i prasy.

Porzucając walkę z głodem mieszkaniowym, biegnącą po linji najmniejszego oporu, po drodze rekwizycji, kwaterunku i gwałtu, opierającego się na wiecznym prowizorjum, rząd może w tej sprawie liczyć na całkowite zaufanie, wdzięczność i poparcie całego społeczeństwa.

„Czrezwyczajki".

MOSKWA, 9 lutego. (AW.) — Na mocy uchwały wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego zachowana została czrezwyczajka ze wszystkiemi jej miejscowemi organizacjami.

Sytuacja w Gruzji.

TYFLIS, 9 lutego. (Russpress). Sytuacja w prowincjach zakaukaskich, a specjalnie w Gruzji jest niezwykle naprężona; przyczyna tego jest dwoistość władzy, działającej od chwili zajęcia Kaukazu przez bolszewików. Roszcząca sobie prawo do władzy w Gruzji gruzińska partja komunistyczna przyjęła w poczet członków w czasie dyktatury mieńszewików wielu gruzinów o głęboko wkorzenionem poczuciu narodowem, którzy pragnąc wprowadzić w życie zasady komunistyczne — dążą bezwzględnie do zapewnienia samodzielności Gruzji, jako republiki sowieckiej, związanej tylko federacyjnie z rep. R.S.F.S.R.

Tymczasem dowództwo armji czerwonej nie chce wyrzec się myśli, że Gruzja zajęta zbrojnie jest krajem podległym Rosji sowieckiej i tworzy tam obok instytucji sowieckich szereg organów administracji wojennej i czerezwyczajki dla walki z kontrrewolucją.

Powyższą polityką kieruje oczywiście z wiedzą rządu centralnego i centr. kom. partji komunistycznej, szef sztabu armji kaukaskiej, Pugaczew.

Wszystkie te organy, a specjalnie czerezwyczajka wojenna wtrąca się do życia wewnętrznego mieszkańców, ignorując zupełnie miejscowe władze sowieckie, a wszelkie ich dążenia do uniezależnienia się od władz wojskowych uważa za przejawy buntu, skierowane przeciw władzom centralnym.

Skutkiem tego wynikają ciągłe zatargi i ostatecznie komuniści gruzińscy odseparowali się od komunistów rosyjskich, ponieważ nawet interwencja centr. kom. partji komunistycznej nie odniosła skutku.

Powstania przeciwbolszewickie jakie wybuchły kolejno w Leczchumji, Swanacji, Abchazji, Mingralji, w półn. części Kachatji i w południowej Osatji, dały powód dowództwom czerwonym do rozwiązania gruzińskiej robotniczej gwardji czerwonej, i rozszerzenia działalności czerezwyczajki wojennej w miejscowościach, będących dotąd pod bezpośrednią władzą miejscowych czerezwyczajek gruzińskich. Czerezwyczajka wojenna wzięła się m. in. do walki z miejscowemi partjami demokratycznemi i socjalistycznemi, wynikiem czego było rozstrzelanie szeregu działaczy politycznych, pozostałych w kraju po zajęciu Gruzji przez bolszewików. Egzekucje te wywołały oburzenie śród ludności, a włościanie przestali nawet dowozić żywność do miast, powodując tam szaloną drożyznę, szczególnie w Tyflisie, gdzie na tle braku aprowizacji wybuchły strejki fabryczne, tłumione z niezwykłem okrucieństwem przez bolszewików. Charakterystycznem jest, że w strajkach brali udział komuniści gruzińscy.

Powyższe wypadki wywołały konsternację w gruzińskich kołach komunistycznych i na zjeździe w Tyflisie, który się odbył w grudniu, postanowiono zwrócić się z kategorycznem zapytaniem do centr. kom. rosyjskiej partji komunistycznej, czy polityka dowództwa czerwonego w Gruzji uprawiana jest w porozumieniu z ros. partją komunistyczną? W razie otrzymania odpowiedzi potwierdzającej postanowiono przyłączyć się do grup gruzińskich demokratycznych dla wspólnej walki przeciw ciemiężcom.

Jaką partja otrzymała odpowiedź dotąd niewiadomo, narazie wynikiem tej odezwy jest pospieszna koncentracja oddziałów armji czerwonej w Gruzji. Krążą również pogłoski o mającym nastąpić zajęciu okręgu batumskiego przez turków. Wszystko to powoduje coraz większe wrzenie śród ludności.

Charakterystycznem jest, że na wspomnianem wyżej zjeździe gruzińskiej partji komunistycznej, występowali przedstawiciele muzułmańskiej partji mussawetystów i demokratycznych, dotąd zdecydowanie zwalczającej komunistów. To wystąpienie świadczy niezbicie, że ludy Kaukazu wreszcie zrozumiały zgubne skutki rozdzierających Kaukaz partyjnych i narodowych walk.

Bezwstydne kłamstwa.

PARYŻ, 9 lutego. Były oficer francuski i członek francuskiej misji wojskowej, p. D'Etchegoyen zamieszcza już od dłuższego czasu w prasie paryskiej artykuły, pełne napaści na Polskę. Ostatnio zamieścił w „Journal des debats" i „Figaro" artykuły, zawierające szereg kłamstw.

Wczoraj ogłosił nowy artykuł, w którym polemizuje z artykułem posła ks. Lutosławskiego co do słuszności zarzutów, stawianych Litwie kowieńskiej. P. D'Etchegoyen nie waha się twierdzić, że w armji litewskiej niema ani jednego niemca, a tymczasem w armji polskiej jest cały szereg b. oficerów armji niemieckiej i austrjackiej, którzy bynajmniej nie ukrywają swych sympatji dla Niemiec. P. D'Etchegoyen twierdzi dalej, że na uniwersytecie wileńskim za czasów rosyjskich istniała katedra języka francuskiego, która została zniesiona natychmiast po wkroczeniu wojsk Żeligowskiego do Wilna. W miejsce tej katedry polacy zaprowadzili katedrę języka niemieckiego.

Strejk profesorów.

MOSKWA, 9 lutego. (AW.) — W Moskwie zastrejkowali profesorowie uniwersytetu skutkiem niewypłacenia należnych im poborów.

W myśl ostatniego dekretu powinni byli oni otrzymać po 15 rb. złotem miesięcznie. Studenci odnoszą się życzliwie do strejku profesorów.

Rokowania angielsko-amerykańskie.

LONDYN, 9 lutego. (Pat). H. W końcu bieżącego miesiąca rozpoczną się rokowania angielsko-amerykańskie w sprawie konsolidacji długów Wielkiej Brytanji, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych.

W Irlandji.

PARYZ. 9 lutego (Pat) Havas. Dzienniki donoszą z Londynu, że według informacji, nadchodzących z Irlandji, ostatnie wypadki, jakie miały miejsce w Ulsterze, są bardzo poważne. Przyszło do regularnych walk, w czasie których byli ranni i zabici. Wielkie wzburzenie panuje w Belfascie, gdzie władze obawiają się represji ze strony ludności.

Kronika telegraficzna.

- Rozbrojenie. Z Tokjo donoszą, że urząd marynarki polecił wstrzymanie budowy wszystkich okrętów wojennych.

- Prezydent trybunału rozjemczego. Weiss, członek instytutu i radca prawny ministerstwa spraw zagranicznych w Paryżu został wybrany na prezydenta międzynarodowego trybunału.

- Handel niemiecko - łotewski. Pisma łotewskie donoszą, iż podczas układów łotewsko-niemieckich w Berlinie niemcy zażądali przyznania im prawa najwyższego uprzywilejowania w dziedzinie handlowej. Delegaci łotewscy zgodzili się zasadniczo na to żądanie, jednakowoż sprzeciwili się żądaniu udzielenia Niemcom ulg celnych w takich rozmiarach, w jakich zostały przyznane innym państwom bałtyckim. W układach łotewsko-niemieckich przedstawiciele rządu także i przedstawiciele przemysłowców, którzy oświadczyli gotowość udzielenia Łotwie kredytu towarowego w wysokości 500 milonów marek niemieckich.

IV-ta loterja państwowa

Czwarta klasa. Drugi dzień.

Główniejsze wygrane:

50,000 n-ry: 21959 26385.
20,000 n-ry: 87025.
15,000 n-ry: 1601 29355 47787.
10,000 n-ry: 25453 77590.
8,000 n-ry: 15389 76313 82412.
5,000 n-ry: 1278 10851 16399 25914 49484 55787.

Odradzająca się Rosja.

Cytata z „Wilhelma Tella". — Kurtyzowany „Lew" rosyjskiej rewolucji. — Strategiczny odwrót bolszewickiego Savonaroli· — Przeoczony Thermidor. — „Sowbury".

(Koresp. wł. „Głosu Polskiego").

Moskwa, w lutym.

„Das Alte fällt, es ändert sich die Zeit, und neues Leben steigt aus den Ruinen!" — prorocze widzenie umierającego Attinghausena z schillerowskiego „Tella" — jest najwierniejszem lapidarnem ujęciem w kilku wyrazach całej treści tego, co się obecnie dzieje w Rosji.

Jestem coprawda w Moskwie, która, jak była zawsze, tak pozostała nadal „sercem Rosji", dopiero od niedawna, — jednakże sytuacja jest obecnie tak jasną, że będącemu na miejscu (i tylko takiemu!), zwłaszcza, gdy był obecnym przy pierwszych fazach rewolucji rosyjskiej — nietrudno zorjentować się odrazu w sytuacji.

Powracam do przytoczonej na początku cytaty. „Ruiny" — to Rosja obecna, a właściwiej nawet byłoby rzec: Rosja obecna — to ruiny. Zaiste, teraźniejsi jej władcy zdali egzamin burzycielski „cum eximia laude". Trudno poprostu wyliczyć dokonane zniszczenia, zbyt wiele czasu i miejsca zajęłoby to, lecz o wiele trudniej, ba wprost niemożliwe jest przytoczyć, co ocalało... To — dla spoglądających na Rosję przez różowe szkiełka.

Zaś dla noszących czarne okulary: „das Alte", „l'ancien régime", padający w gruzy, to komunizm, który zburzywszy wszystko, sam pada obecnie.

Przytoczę dwa dowody jaknajjaskrawsze. Dnia 16 stycznia nastąpiło uroczyste otwarcie nowoobranego sowietu moskiewskiego w sali teatru Wielkiego. Płomienne, jak zwykle, przemówienie wygłosił Trocki. Mówił o armji czerwonej, jako największej oporze komunizmu wszechświatowego, pokładającego w niej, i jedynie w niej już może, jaknajdalej idące nadzieje. Rozmaite pogróżki w stronę „międzynarodowego kapitału" sypały się, rzecz prosta, jak z rogu obfitości. A jednak ton był o całe niebo miększy i mniej zdecydowany, niż „za dawnych lat". Czy to zwątpienie? Może...

Ale przytoczę tu fakty ciekawsze. Jak mi potem opowiadał pewien wybitny komunista—polak, wielki entuzjasta Trockiego, „Lew rosyjskiej rewolucji" (gra słów—Trockiemu na imię Leon—po rosyjsku „Lew") nie mógł rozwinąć tym razem w całej pełni swego talentu krasomówczego, gdyż przez cały czas pchano go z tyłu i ciągnięto za kurtkę, by poskromił swój zapał i spuścił z tonu, a Lenin podobno posłał mu kartkę z napisem: „Broś czepuchu gorodit'" („Przestań paplać głupstwa"). Oczywiście, podaję to na odpowiedzialność mojego informatora, poprostu „Relata refero". Ale już na własne uszy słyszałem, nietylko samą mowę, ale i coś, co nastąpiło potem. Mianowicie, do szefa biura prasowego, który czuwał nad stenografistkami, doszedł pewien komunista i polecił mu odesłać stenogram zaraz po przepisaniu go do prezydjum, gdyż mowa Trockiego w tej formie pod żadnym pozorem nie może się ukazać w „Izwiestjach". Istotnie, nazajutrz przeczytałem ją w prasie moskiewskiej, zmienioną nie do poznania—wszelkie pogróżki w stronę kapitalistycznego zachodu i groźby zrewolucjonizowania świata zostały bezlitośnie usunięte. A więc cenzura mów Trockiego, aby tylko nie zadrasnąć przyszłych kontrahentów genueńskich i nie wzbudzać w nich nieufności—toż to chyba szczyt ugodowości!

A teraz drugi fakt: do ostatniej chwili teoretycy komunizmu w formie mniej lub bardziej ostrej zwalczali wszelkie zakusy oportunistyczne i tak zw. „nowyja wiejanja" („nowe powiewy"), nurtujące coraz głębiej w komunistycznej masie, piętnowali siarczyście „primpolitykę" (iście bolszewicki skrót obecnej „primiritielnoj polityki"—czyli polityki pokojowej, ugodowej), nie wahając się przed rzucaniem publicznych oskarżeń na samego Lenina o „zdradę wielkiej rewolucji"...

Obecnie—przycichli... A dopełnieniem miarki było niespodziewane nawet dla najdalej przewidujących oświadczenie Bucharina, głównego przywódcy „lewicy" komunistycznej, bolszewickiego Savonaroli, rozdzierającego szaty (w formie swego odwiecznego, białego niegdyś, obecnie brudno-szarawego „sweatera") nad upadkiem entuzjazmu rewolucyjnego i miotającego gromy na takiego Cziczerina lub Krasina, którzy zdaniem jego „gorsi są, gorsi aniżeli... mieńszewicy!..." Większej obelgi nawet Bucharin w swym arsenale nie posiadał...

I oto, proszę sobie wyobrazić, ten to Bucharin, we własnej osobie, oświadczył niedawno publicznie (sam słyszałem!), że nakazem chwili jest całkowite zawieszenie komunizowania Rosji i całego świata, że o wykonywaniu któregokolwiek z punktów programu komunistycznego obecnie nawet mowy być nie może, że jedynym ratunkiem dla komunizmu jest odłożenie go „ad acta". Całkowity powrót do form gospodarki kapitalistycznej jestto „conditio sine qua non" utrzymania się rządu sowieckiego u steru rozkołatanej i tonącej nawy państwowej Rosji „Aut-aut"-albo-albo!..

Bucharin dodał coprawda zaraz na pocieszenie, że niby co się odwlecze, to nie uciecze, że chodzi o „strategiczny odwrót w pełnym rewolucyjnym porządku na zawczasu przygotowane pozycje" i to najwyżej na lat... kilkanaście (!!). Wówczas dopiero nastąpi ponowny, już dokładnie przygotowany i obmyślony do najdrobniejszych szczegółów wybuch komunistyczny, przyczem już nie zawodnie „eto budiet posliednij i rieszitielnyj boj!.. W tem miejscu całe zgromadzenie ryknęło „Międzynarodówkę" i rozeszło się całkowicie uspokojone na duchu, a zwłaszcza na komunistycznem sumieniu... Pewien bardzo na czerwono — „do białości", jak sobie żartują „prawi" komuniści z „lewych" — rozpalony młodzik szepnął zadumany, przyciśnięty do mnie w tłoku wychodzących ze sali:

— Jeśli już sam towarzysz Bucharin tak mówi, to nie pozostaje nic innego, jak palnąć sobie w łeb, albo... zgodzić się z nim...

Jeśli ktoś po faktach cenzury stosunkowo łagodnych mów Trockiego i Canossie Bucharina jeszcze mówić będzie, że w Rosji istnieje komunizm temu zarzucę już nie krótkowzroczność czy daltonizm, lecz poprostu ślepotę.

„Thermidor" rosyjski już był i minął niepostrzeżenie, jak w czapce niewidce, i zerwał kołpaki frygijskie z głów komisarzy ludowych.

I oto już kiełkuje w Sowdepji „nowe życie", tworzone przez nowe warstwy dominujące—ludzi silnych, niezmożonych przez okropności piątego roku ery bolszewickiej. Są to przedewszystkiem wszelkiego rodzaju „sowbury" (sowieccy burżuje): chłopi, którym udało się dużo nagrabić, komisarze wszelakiego autoramentu o napchanych łapówkami kieszeniach, wreszcie rozmaici faktorzy, pośrednicy itp. spekulanci. *Oni to są obecnie potęgą wszechwładną w Rosji i chcą* swój zapał zarobkowy wyładować w handlu z zachodem. Teoretyczne wywody komunistów, to tylko teoretyczna nadbudówka do nakazu chwili, dyktowanego przez wszechmocnych obecnie „sowburów". — Oni to wzamian za poparcie gorączkowo trzymającego się władzy Lenina i towarzyszy żądają wznowienia stosunków z zachodem, a teraz już nawet zniesienia „czerezwyczajek", a jutro, kto wie, czego jeszcze zażądają.

Na tej warstwie opierając swe nadzieje, mogą też państwa zachodnie, nie wyłączając Polski, śmiało przystąpić do odbudowy Rosji, pamiętając tylko o jednem: dopilnowania, aby jednak Rosja zadowoliła się narazie rolą bierną...

W. M.

Moda staje się wszechwładną nawet w dziedzinie wiedzy i nauki.

Moda w dzisiejszem społeczeństwie jest panią wszechwładną. Przed jej kaprysami korzą się wszystkie warstwy i umysły społeczne. Ostatnio nawet wiedza ścisła uległa ogólnemu prądowi aktualności. Teorja względności stała się rzemiosłem, które uprawiają setki laboratorjów i nad którą zastanawiają się tysiące uczonych, zbierając argumenty za i przeciw teorji Einsteina. W dziedzinie biologji colloidy stały się przedmiotem ogólnego zainteresowania badaczy. A w świecie owadów — entomologiści czynią doświadczenia i obserwacje nad komunizmem u... mrówek. Tak jest we Francji. Nasi uczeni podobno interesowali się życiem motyli południowo-amerykańskich i zwracali się nawet do rządu o poparcie materjalne dla swych zamierzeń. Dyrektor stacji entomologicznej (owadoznawczej) we Francji poświęcił nawet specjalne studjum sprawie życia mrówek pod tytułem: „Społeczeństwo komunistyczne w dziupli drzewa".

Ci dziwni komuniści — mrówki — posiadają wszystko wspólne, mieszkania, galerje, pokarm, panuje wśród nich absolutna równość obu płci przy równoczesnym obowiązku pracy i wielkiej dyscypliny. Trudno odgadnąć, skąd się bierze taka planowość pracy we wszystkich czynnościach, jakie wykonywają wszyscy mieszkańcy gniazda mrówczego. Każda czynność w tem społeczeństwie owadów jest zorganizowana i skoordynowana z ogólnemi potrzebami. Galerje utrzymywane są w porządku i w czystości pracą tysiąca termitów, a drogi komunikacyjne są lepiej urządzone, aniżeli w niejednem państwie policyjnem.

Podział pracy jest tam daleko posunięty i oparty na względnej równości obywateli. Są tam klasy i kasty społeczne przeznaczone *każda do innych funkcji. Mimo to społeczeństwo termitów nie zna* żadnych przywilejów.

Wszystkie termity, bez względu na rodzaj pracy — stoją na jednakowym poziomie i są posłuszne jakimś niewidzialnym dyrektywom. Każda mrówka stara się jaknajwięcej pracować. W każdem gnieździe można rozróżnić robotników, żołnierzy i reproduktorów. Robotnicy są lichymi obrońcami. Żołnierze są niezdolni do pracy. Reproduktorzy zaś, zarówno matki — jak ojcowie nie potrafią ani pracować, ani walczyć. Niema wśród tych kast żadnych przywilejów, ale też nieznany tam jest 8-io godzinny dzień pracy. Robotnicy są pracowici, żołnierze bitni i wciąż na nogach, a rodzice bardzo płodni.

Mali ci komuniści żyją w starych dziuplach, w pniach, a nawet w belkach drewnianych domów. Swoim pochodzeniem sięgają oni daleko odleglejszej epoki, aniżeli społeczeństwo ludzkie wraz ze swoim komunizmem.

Studjum uczonego francuza idzie dalej. Bada on ich tryb życia, ich zwyczaje i organizację. Termity *tworzą społeczeństwo* bardzo liczne. Obserwacja nad nimi jest niezwykle ciekawa. Ich egzystencja w Europie jest bardzo zagadkowa, pochodzą one zupełnie z innego klimatu i temperatury gorącej. Stanowią najlepiej zorganizowane społeczeństwo wśród świata owadów a nawet wśród zwierząt. U pszczół naprzykład płeć piękna ma liczne przywileje, a cała jej praca ogranicza się do chwilowego lotu ślubnego. Wśród termitów obie płcie są równe i obie biorą jednakowy udział w pracy. Nawet więcej. Wydoskonalenie i podział pracy jest daleko większy wśród płci nadobnej termitów, aniżeli pomiędzy większością społeczną wśród ludzkich społeczeństw.

Z dnia na dzień.

Łzy kobiety.

Łzy kobiety! Te błyszczące perły co lśnią w pięknych oczach, zatrzymują się na powiece, aby stoczyć się po policzku.

Łzy kobiety! Te słone krople rosy, z któremi spływa żal, ból, cierpienie, zawód, tęsknota, rozpacz, miłość...

Łzy kobiety! Ilu z nas odebrałyście sen, ilu wytrąciłyście broń z ręki, ilu poskromiłyście, aby tem łatwiej unicestwić!

Łzy kobiety! Ile rzewnych wzruszeń, ile słodkich drgnień duszy, ile tkliwych wspomnień wam zawdzięczamy!

Asto Nielsen! Ty genialna artystko, co łzy swoje wylewałaś we wszystkich dramatach filmowych! Zraszałaś niemi ekrany obydwuch półkul! Wzruszałaś miljony białych, żółtych, czerwonych i czarnych!

I tobie to, bosko Asto, zarzucił niegodny pismak, że łzy, któremi dusza twoja płacze i w postaci słonych kropel się wylewa, są łzami... glicerynowemi!

Boże wszechmocny, czyżby to mogła być prawda?!

Bo jeśli tak, to jak można wierzyć w prawdziwość łez przyjaciółki, kochanki lub żony?

Może są to tylko łzy glicerynowe...?

ach.

KAROL DICKENS. 2)

Pojedynek.

— Przeraźliwie krwiożerczo-zimnokrwisty łotr! Wiedział, że tak się to skończy — wykrzyknął zdumiony Trott. — Mówiłem ojcu zawsze, gdy mnie wysyłał w tą podróż, że Hunter będzie mnie prześladował, jak żyd wieczny tułacz. Już dość przykre jest żenić się na rozkaz starego bez zgody dziewczyny, ale co pomyśli o mnie Emilja, gdy przybędę bez tchu, uciekając przed tą piekielną sal maudrą! Co mam uczynić? Co mogę uczynić? Jeżeli wrócę do miasta, to będę po wsze czasy zniesławiony, stracę dziewczynę i, co gorsza posag. Nawet gdybym karetką pojechał do Brown, to Hunter pogoni za mną extrapocztą; a jeśli udam się na polankę Stiffons Acre (znowu ciarki go przeszły), to będę napewno ustrzelony na śmierć. Widziałem go, jak w strzelnicy Pall-Mall strzelił sześć razy do papierowego manekina i trafił pięć razy w drugą dziurkę od kamizelki, a ten jedyny raz, gdy chybił, przestrzelił mu łeb na wylot. Cóż mam uczynić?! — wykrzyknął Aleksander Trott na to niepocieszające wspomnienie. Długo z głową opartą na rękach, walczył z myślami. Najchętniej wróciłby natychmiast do Londynu, ale wspomniał gniew ojca i przyrzeczenie, które stary Brown dał staremu Trottowi, a które zawierało gotowość przekazania młodemu Trottowi wraz z córką jej bezcennych skarbów. Ale znowu ten list Huntera z „Pod niebieskiego Iwa" — to było wprost beznadziejne! Powziął wreszcie decyzję i posłał lokaja pod „Niebieskiego Iwa" z gentlemańską karteczką, według której pożądał krwi pana Horacego Huntera i w której wyraźnie było powiedziane że następnego poranka bezwzględnie sprawi sobie przyjemność zgaszenia życia adresata. Napisał następnie drugi bilecik, zadzwonił i poprosił, aby mu przysłano drugiego lokaja. Ten zjawił się po chwili.

— Pochodzicie z Londynu? — zapytał Mr. Trott.

— Powoziłem zwykle cabem— brzmiała lakoniczna odpowiedź.

— Dlaczegoż nie powozicie dotychczas? — pytał dalej Mr. Trott.

— Bowiem zbyt szybko jeździłem i przejechałem starą babę — odpowiedział lokaj z precyzją.

— Czy znany wam jest adres mayora? — zapytał mr. Trott.

— Naturalnie — odpowiedział służący znacząco, jak gdyby miał słuszne podstawy do zapomiętania tego adresu.

— Czy moglibyście dostarczyć do tego domu bilecik?

— Dlaczego nie?

— Ale ten bilecik — mówił Trott dalej, zciskając kurczowo w jednej ręce liścik, a w drugiej pięć szylingów — jest anonimowy!

— To znaczy?

— Anonimowy..... adresat nie powinien wiedzieć, kto go przysyła.

— Aha, już rozumiem — odpowiedział służący, mrugając porozumiewawczo okiem, poczem dodał, bez cienia niechęci dla otrzymywanego polecenia: — rozumiem .... mamy kawał, co?.... Ale nasz major jest prawnikiem i do tego ubezpieczonym. Jeśli pan ma do niego złość, to lepiej będzie, gdy mu pan domu nie podpali .... niech mnie szlag trafi, jeśli to nie byłoby największą przysługą, jaką mu pan wyświadczyć może.

Gdyby mr. Trott nie znajdował się w tak rozpaczliwem położeniu, to napewno albo zrzuciłby uczciwego służącego ze wszystkich schodów, albo zadzwoniłby na gospodarza i doradził mu wyrzucenie tego jegomościa ze służby. Nie uczynił jednak ani jednej z tych ewentualności, powoił natomiast przeznaczoną nagrodę i powiedział służącemu, że idzie tutaj jedynie o zaniepokojenie majora. Służący odszedł, zapewniwszy przedtem uroczyście, że będzie trzymał język za zębami, i mr. Aleksander Trott usiadł do śniadania z większym spokojem, niż miał od chwili otrzymania listu pana Horacego Huntera.

Tymczasem dama, która przybyła karetką pocztową z Londynu, natychmiast po wejściu do nr. 25 zrzuciła palto podróżne i usiadła, aby napisać bilecik do Józefa Overtona, Esquire, adwokata i majora miasta Winglebury. W bileciku tym prosiła go, aby natychmiast zjawił się u niej w sprawie niecierpiącej zwłoki. Mr. Overton był nadwyraz zdumiony, gdy otrzymał bilecik, lecz nie wahał się ani chwili i został po upływie dziesięciu minut wprowadzony do nr. 25. Elegancko ubrana, może czterdziestoletnia dama podniosła się z kanapy, a major stanął, jak wryty, w odległości dwuch kroków od drzwi. Obydwoje patrzeli na siebie osłupiałym wzrokiem.

— Miss Julja Manners! — wykrzyknął wreszcie major. — Pani faktycznie wprawia mnie w nadzwyczajne zdumienie.

— Całkiem niesłusznie, Overton — odpowiedziała miss Julja — bowiem znam pana dość długo, aby nie dziwić się niczemu, co pan robi; powinien mi pan wyświadczyć nieznajmniej tę samą grzeczność.

— Ale wykraść się .... w całem znaczeniu tego słowa wykraść się .... z młodym człowiekiem? — odpowiedział major.

— Chyba nie chciałby pan, abym uciekła ze starym? — odpowiedziała spokojnie miss Manners.

— A potem jeszcze żądać odemnie .... właśnie odemnie .... człowieka w moim wieku ..... majora miasta .... aby coś takiego popierał! — krzyknął Józef Overton nerwowo, rzucił się na fotel i wyjął z kieszeni bilet miss Julji, aby się raz jeszcze przekonać, że dobrze go przeczytał i zrozumiał.

— Overton — powiedziała dama niecierpliwie — potrzebna mi jest pańska pomoc; musi mi ją pan okazać. Za życia starego poczciwego mr. Cornberry, który .... który ....

— Który chciał panią poślubić, a nie uczynił tego, gdyż umarł, pozostawiając pani swój majątek bez uciążliwego dodatku w postaci jego osoby — wtrącił major z sarkazmem.

— Overton — mówiła miss Julja, oblewając się rumieńcem — za życia poczciwego starego Cornberry ciążyła na jego majątku dana panu pańskiej pensji i należy się tylko dziwić, że nie wyssał pan majątku miast swego właściciela. Wówczas pomagał pan sobie, pomóż więc i zasłaj mnie.

(c. d. n.)

We wtorek, dnia 7 b. m. umarł w Lipsku po krótkich cierpieniach Dyrektor Zarządu naszego Towarzystwa

ś. † p.

Paweł Girbardt

w wieku lat 38.

Tracimy w nim wybitną osobistość niezmordowanej i ofiarnej pracy i to co on dla nas uczynił w ciężkich chwilach, pozostanie we wdzięcznej pamięci na zawsze.

ZARZĄD
Tow. Akc. Sukiennej Manufaktury
„LEONHARDT, WOELKER i GIRBARDT"
w ŁODZI.

1801—1

Łódź.

Śniadanie na cześć generała Żeligowskiego.

Władze miejskie z okazji jednodniowego pobytu gen. Żeligowskiego w Łodzi wydały na jego cześć śniadanie.

Na życzenie gen. Żeligowskiego zebranie to nosiło charakter prywatny i obecni byli tylko przedstawiciele magistratu, prezydjum rady miejskiej, władz państwowych i wojskowych.

Na śniadaniu wygłosił mowę powitalną prezydent Rżewski, wskazując, że wbrew piętrzącym się stale przeciwnościom, każde pokolenie Polski składało należną ofiarę w krwi Ojczyźnie.

Od Kościuszki aż do komendanta Piłsudskiego znajdowali się zawsze tak zwani „szaleńcy", którzy porywali się na żelaznej obroży niewoli, która wpijała się w nasze karki. „Przez walkę zbrojną do niepodległości"—było zawsze hasłem polaka we wszystkich częściach świata.

Dzieje IV-ej dywizji strzelców pod dowództwem gen. Żeligowskiego brzmią, jak coś nieprawdopodobnego. Jednak historja w świetle faktów i cyfr, wykazała, co może zdziałać wola, ofiarność i duch niezłomny żołnierzy, wierzących w zmartwychwstanie „Tej, co nie zginęła".

W dalszym ciągu przemówienia prezydent skreślił dzieje rozbitków I i II korpusu od Kubania i Odesy do Jazłowiec i Wilna. W bitwach IV-ej dywizji strzelców, z której powstała potem 10 dywizja, obejmująca między innemi 28 i 31 pułki łódzkie, nastąpiło krwawe zbratanie „dzieci łódzkich" z IV dywizją strzelców żelaznych.

W imieniu władz miejskich i ludności, złożył prezydent hołd zwycięzcy z nad Kubania, Odesy, Stanisławowa, Jazłowiec, Radzymina i Wilna!

Następnie przemawiał szef misji francuskiej, pułkownik Mercier, podkreślając, że dzieje Francji zespoliły się ściśle z dziejami wskrzeszonej Polski. Wspominając stosunek polsko-francuski w okresie napoleońskim, nadmienił że dla zapewnienia równowagi europejskiej i pokoju silna armja polska jest warunkiem bezpieczeństwa i dobrobytu, oraz pomostem między Europą środkową a wschodem.

W odpowiedzi na powyższe przemówienia, generał Żeligowski wskazał na konieczność silnej armji polskiej, gdyż dla narodu słabego i bezbronnego sąsiedzi nasi mogą mieć tylko współczucie. — Z uznaniem wyraził się generał o 28 pułku „dzieci łódzkich", który z bohaterstwem walczył pod Radzyminem o obronę niepodległości. Przemówienie swe generał Żeligowski zakończył okrzykiem:

„Niech żyje miasto, które wychowało tak dzielnych obrońców ojczyzny!"

Następnie wręczono generałowi bukiet z wstęgami: Oswobodzicielowi Wilna—władze miasta Łodzi".

Żegnany serdecznie przez obecnych gen. Żeligowski o godz. 9-ej wiecz. opuścił Łódź.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego na dzień 10 lutego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zachmurzenie zmienne, mgliste, słabszy mróz, miejscami śnieg.

W rozkładzie ciśnienia nie było wczoraj większych zmian. Temperatura najwyższa wczoraj w Warszawie 9, najniższa 20.

Danina.

Komendant policji państwowej p. Galera wydał rozporządzenie podwładnym organom, aby byli pomocni urzędom skarbowym, oraz magistratowi w ściąganiu nadzwyczajnej daniny państwowej.

Odbudowa spalonej przędzalni Widzewskiej.

Dowiadujemy się, że dnia 8 b. m. była u p. Henryka Strasburgera i innych przedstawicieli rządu delegacja akcjonarjuszów spalonej przędzalni widzewskiej pod Łodzią z dyrektorem Kiełbasińskim na czele. Delegacja ta przedstawiła członkom rządu polskiego konieczność natychmiastowego odbudowania spalonej przędzalni, której straty obecnie sięgają pięciu miljardów marek polskich i prosiła rząd o pomoc i poparcie.

Podobno fabrykanci angielscy sprzedadzą przędzalni maszyny potrzebne na kredyt.

Ceny za gaz.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej ustanowiono nastepujące ceny za gaz:

Za 1,000 kub.: do oświetlania domów mk. 2.800, do silników mk. 2.400 i do oświetlania ulic miasta mk. 1.200. Ceny koksu na mk. 1,200. Smoła wagonowo 50 mk. za kilg. Detalicznie 55 mk.

Opłaty za świadczenia urzedu rozjemczego do spraw najmu.

Dotychczasowe opłaty za świadczenia wydane przez urząd rozjemczy do spraw najmu zostały podwyższone do następujących stawek:

Za niekreślenie powodów od 30 do 2.000 mk.

Za określenie 30 pr. sumy określonej w powództwie.

Za podanie 50 mk. Wezwanie 30 mk. Odpisy i zaświadczenia 30—60 mk. od arkusza (do sądu pokoju 30 mk., a do okręgowego 60 mk.

Podatek procentowy od zysku.

Na zasadzie art. 25 ust. 6 lipca 1920 roku Dz. Ust. R. P. P. № 68. rozesłano nakazy płatnicze podatku procentowego od zysku na 1920 r. od przedsiębiorstw niezobowiązanych do składania sprawozdań publicznych, osobistych zajęć zawodowych i samodzielnych wobec zajęć zawodowych.

Przeciw ustalonym sumom zysków, wzg. zarobków jak również wymienionym kwotom podatku, mogą płatnicy na podstawie postanowienia art. 26 wyż. powołanej ustawy, wnosić reklamacje do miejscowej komisji do spraw podatku przemysłowego przy urzędzie skarbowym w terminie do dnia 1 marca r. b.

W tym samym terminie mają być zapłacone wymierzone kwoty podatku przemysłowego od zysku, gdyż wniesione reklamacje nie uchylają uiszczenia podatku w wyznaczonym terminie.

Obowiązujące przepisy.

Komisarjaty policji państwowej otrzymały obwieszczenia w sprawie utrzymania domów w stanie sanitarnym. Powyższe obwieszczenia winien każden właściciel nieruchomości lub jego zastępca nabyć w komisarjacie i wywiesić na widocznem miejscu.

Jeszcze o szpital Poznańskich.

Wczoraj po południu odbyła się w magistracie pod przewodnictwem wice-prezydenta miasta dr. Stupnickiego, konferencja w sprawie szpitala Poznańskich. Konferencja ta znów do niczego nie doprowadziła, gdyż zarząd szpitala nie zjawił się. Przybył natomiast przedstawiciel zarządu i oświadczył, że wieczorem ma się odbyć zebranie członków zarządu szpitala na którem ma zapaść decyzja co do dalszego postępowania. Obecni byli przedstawiciele związków zawodowych, wydziału zdrowotności publicznej i inni. Magistrat postanowił w sprawie zatargu zarządu szpitala z pracownikami nie interwenjować, zaś co do rekwizycji szpitala na rzecz kasy chorych pozostawić sobie wolną rękę. (bip.)

W sprawie wizy francuskiej.

Agencja konsularna francuska w Łodzi zwróciła się do komisarjatu rządu z prośbą o podanie do ogólnej wiadomości, że wiza francuska udzielana zostaje tylko tym robotnikom polskim, którzy mogą udowodnić, że posiadają dostateczne środki do życia i mogą okazać policyjnie potwierdzone zaświadczenie jednej z firm francuskich, że po przybyciu do Francji mają zapewnione zajęcie. (bip.).

Czy można jechać do Rosji sowieckiej?

Stosunki polsko-rosyjskie znajdują się obecnie w tem stadjum, iż odnośna granica jest zupełnie zamknięta i podróż do Rosji sowieckiej można odbywać wyłącznie w interesach państwowych. Oczywiście ministerstwo handlu i przemysłu, zarówno jak i ministerstwo spraw zagranicznych stoją na stanowisku, iż należy współdziałać z opanowaniem rynków wschodnich przez nasz przemysł i handel. Atoli ze względów na bezpieczeństwo publiczne, ruch ten musi być ograniczony i wydawanie odnośnych paszportów dla odbywania podróży do Rosji w celach handlowych odbywa się w ten sposób:

Osoby zainteresowane zwracają się z odpowiedniem podaniem do ministerstwa spraw zagranicznych. Po zaopinjowaniu tego podania przez ministerstwo handlu i przemysłu oraz spraw wewnętrznych, odnośne paszporty wydawane są przez ministerstwo spraw zagranicznych (wydział komunikacji) w formie paszportów urzędowych. Oczywiście, ilość tych paszportów jest ograniczona. Paszporty wydawane są bowiem wyłącznie przedstawicielom b. poważnych firm.

Wyjazd obcokrajowców do Litwy środkowej.

Z powodu coraz większego napływu obcokrajowców, szczególnie obywateli Rosji sowieckiej do Litwy środkowej, województwo łódzkie otrzymało polecenie od min. spr. wewn., aby zezwolenia na wyjazd do Litwy środkowej wydawane były po uprzedniem zasięgnięciu w każdym poszczególnym wypadku opinji władz Litwy środkowej za pośrednictwem delegata rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie. (bip)

Z prasy.

Wyszedł świeży numer „Łodzianina" i zawiera: Władysława Doleckiego — „Ataki reakcji", Stanisława Rapalskiego — „Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych", W obronie upadłej kobiety", Zysław — „Komu służą", Ignacy Bazyliński — „Pokłosie kłamstwa i blagi", Jana Hanemana — Błędne myśli i niesłuszne zdania", Wł. Skiby — „Przegląd ruchu zawodowego", Kronikę polityczną i inne.

Pozwolenie na broń.

Ministerstwo zarządziło, żeby osoby, którym prolongata pozwolenia na broń została odmówiona, broń sprzedali albo odstąpili innym i przedstawili starostom odpowiedni dowód.

Po upływie terminu starostwa winny sprawdzić, czy osoby zainteresowane nie posiadają już broni. W razie znalezienia broni winnych należy pociągać do odpowiedzialności.

Władza administracyjna winna przy przeprowadzeniu dochodzenia ustalić, czy istnieje przypuszczenie, że broń została zatrzymana ze złej woli, czy też z innych powodów, usprawiedliwiających opóźnienie.

W tym ostatnim wypadku może być udzielone przedłużenie terminu na pozbycie się broni. Jednakże noszenie i używanie broni jest niedopuszczalne od chwili zawiadomienia o odmowie prolongaty na noszenie broni. Gdy właściciel broni poda odwołanie od orzeczenia urzędu odmawiającego mu pozwolenia na broń, może on przechowywać takową do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy, o ile władza administracyjna nie uzna, na podstawie uzasadnionego podejrzenia, że broń ta może być użyta do celów przestępnych; noszenie jej jednak i używanie jest również niedopuszczalne. (bip)

„Oświata w Stanach Zjednoczonych".

Następny odczyt w języku angielskim W. S. Jesienia odbędzie się w niedzielę, dn. 12 b. m., o godz. 5 ej popol. w Żółtej Sali hotelu Manteuffel. Temat: „Education in the United States of America" (Oświata w Stanach Zjednoczonych) — brzmi niezwykle interesująco ze względu na osobę prelegenta, który pracował przez szereg lat w departamencie oświaty w Stanach Zjednoczonych.

Prelegent wyjaśni organizację szkolnictwa w Stanach Zjednoczonych i metody nauczania. Wykład ten będzie szczególnie interesującym dla pedagogów.

Żywność do Rosji.

Dziś, 10 lutego odbywać się będzie sprzedaż przekazów na żywność do Rosji. Chcący przesłać żywność krewnym lub znajomym w Rosji winni wykupić przekaz u p. J. W. Rice w Grand-Hotelu, od godz. 4 do 5 m. 30 popoł. Sprzedaż przekazów odbywać się będzie do dnia 17 b. m. prócz niedzieli d. 12 b. m.

Wykaz chorób zakaźnych w Łodzi

od dnia 29.1. do 4.2. 1922 r.

Rodzaj choroby	chorych	zgonów	W tej liczbie zachorow. męż.	kob.	chrz.	żyd.
Tyfus plamisty	7	1	3	4	1	6
Tyfus brzuszny	8	4	1	7	3	5
Czerwonka	2	—	1	1	1	1
Płonica	2	1	1	1	—	2
Błonica	—	—	—	—	—	—
Odra	—	—	—	—	—	—
Krztusiec	—	—	—	—	—	—
Goraczka połog.	—	—	—	—	—	—
Zapalenie opon mózg.	2	—	—	1	2	—
Jaglica	6	—	3	3	4	2
Ospa	—	—	—	—	—	—
Włośnica	2	—	1	1	2	—
Gruźlica	—	51	—	—	42	9

Katastrofa kolejowa.

Nocy ubiegłej niedaleko Pruszkowa na drodze żel. Warszawsko-Wiedeńskiej nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z towarowym. Szczegółów narazie brak. Pociągi są skierowywane przez Sochaczew, Łowicz i Skierniewice.

Kryminalistyka.

Schwytany bandyta. Bolesław Wierzbicki przyprowadził do 6-go komisarjatu policji niejakiego Bolesława Michalka zamieszkałego przy ul. Obywatelskiej 1, poszukiwanego przez władzę, jako uczestnika napadu bandyckiego, dokonanego na włościan we wsi Retkini. Michałka osadzono w więzieniu przy ulicy Gdańskiej. (bip)

Wypadki.

Zagadkowy zgon. Dozorca domu № 52 przy ul. Przejazd zameldował policji, że żona jego Marjanna Krawczyk miała ranę na nodze. Nagle z rany rozpoczął się krwotok i K. wkrótce zmarła. Ponieważ zachodzi podejrzenie że K. została w ten sposób zamordowana, zwłoki zabezpieczono do czasu przybycia władz sądowo-śledczych.

Z sądów.

Zabójstwo przez nieostrożność.

Sędzia okręgowy Cynarski, w trybie postępowania uproszczonego rozważał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko Stefanowi Pietrzakowi, oskarżonemu o zadanie śmierci przez nieostrożność.

W dniu 4 kwietnia 1921 roku, do mieszkania Kurczewskiego, zamieszkałego przy ul. Andrzeja 49, o g. 1 popoł. przybyli znajomi jego: Leon Zerkowski (policjant) i Stanisław Pietrzak. Raczono się wódką, w trakcie rozmowy, Kulczewski obejmując Zerkowskiego, natrafił na rewolwer, przypięty u pasa i prosił właściciela, by go pokazał, Z. wyjął rewolwer i dał go do obejrzenia Kurczewskiemu, a następnie Pietrzakowi, który przeglądając rewolwer spowodował wystrzał. Kula ugodziła Kurczewskiego w bok prawy. Zawezwane pogotowie odwiozło rannego do szpitala, gdzie po upływie kilku dni zmarł.

Na sądzie oskarżony zeznał iż przez nieostrożność spowodował strzał.

Sędzia skazał Pietrzaka na 2 miesiące więzienia i zwolnił go za kaucją 40.000 marek. (bip).

Łapówka od aresztanta.

W dniu 27 maja 1921 roku, przyprowadzono do komisarjatu przy stacji Łódź-Fabryczna, Andrzeja Skórnice, przytrzymanego na terytorjum kolejowem z paczką bawełny. Ponieważ zachodziło podejrzenie, że Skórnica bawełnę skradł, przeto komisarjat postanowił przeprowadzić dochodzenie. Po kilku minutach pobytu w lokalu, zwrócił się S. do dyżurnego posterunkowego z tem, że musi wyjść na dwór. Gdy posterunkowy udał się ze Skórnicą na podwórze, wówczas S. wetknął mu w rękę 500 marek, proponując aby go puścił. S dząc, że posterunkowy zgodził się, puścił się w ucieczkę, lecz posterunkowy zatrzymał go.

Na sądzie oskarżony nie przyznał się do dania łapówki; dał posterunkowemu pieniądze na kupno chleba. Po udowodnieniu oskarżonemu winy, sąd skazał Skórnicę na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (bip

Teatr i muzyka.

Koncerty łódzkiej orkiestry filharmonicznej. Niedzielny poranek muzyczny poświęcony będzie muzyce orientalnej, a na program złożą się utwory orkiestrowe Rubinsteina, Rimskij-Korsakowa, Luigini'ego i in. Solistką będzie śpiewaczka p-ni Zofja Andrzejowska, która odśpiewa cały szereg pieśni kompozytorów polskich. Dyryguje Teodor Ryder.

Na koncercie popołudniowym tegoż dnia, poświęconym muzyce operowej, wystąpią: Leon Cortilli, tenor opery krakowskiej i dr. L. Prybulski, baryton. W programie uwertura do op. „Sprzedana narzeczona" Smetany, uwertura do op. „Latający holender" Wagnera, „Pożegnanie Wotana" Wagnera oraz arje Verdi'ego, Pucciniego, Zeleńskiego i in. Dyryguje Teodor Ryder.

Poniedziałkowym koncertem abonamentowym dyrygować będzie słynny kapelmistrz filharmonji wiedeńskiej i dyrektor opery w Wiedniu (Stadtoper) a jako solista wystąpi pianista Alfred Hoehn, który wykona koncert B-moll Czajkowskiego z tow. orkiestry. Poza tem w programie V symfonja Beethovena i uwertura „Euryanthe" Webera.

Lotnictwo.

l Z Paryża do Amsterdamu bez dotknięcia sterów. P. M. Aveline dokonał próby nowego statecznika automatycznego, zaopatrując weń limuzynę z pasażerami, udającą się z Paryża do Amsterdamu.

Dzięki temu statecznikowi cały lot odbył się pomyślnie bez dotknięcia sterów, ponieważ tak kierowanie podłużne jak i poprzeczne uskuteczniał automatycznie statecznik.

Możność automatycznego utrzymania równowagi płatowca, świadczy zarówno o zaletach obecnych aparatów lotniczych i coraz większej (prawie zupełnej) pewności lotu.

l Nowy sposób uniknięcia choroby wysokości. Doktór Roux, dyrektor instytutu Pasteur'a otrzymał od doktora Bayeux środek przeciwdziałający chorobie wysokości. Środkiem tym są specjalne wstrzykiwania tlenowe, wypróbowane na wynalazcy doktorze p. Bayeux. Po takiem wstrzyknięciu wzniósł się on na wysokość 5300 m., nie odczuwając zupełnie zmniejszenia ilości tlenu w powietrzu i oddychając normalnie na skutek swych wstrzykiwań.

l Podróż powietrzna miljardera amerykańskiego. Jeden z amerykańskich miljarderów dokonał podróży powietrznej po Europie — ogólnej długości 14000 klm. Płatowiec pilotowany przez anglika Sharp — przeleciał z Tuluzy przez Madryd, Fer, Casablanca, Dakar, Oran, Alger, Tunis, Brindisi, Ateny, Konstantynopol, Bukareszt, Białogród, Budapeszt, Wiedeń, Monachjum, Strasburg do Paryża. Cała podróż mająca na celu rozrywkę, trwała 2 miesiące i odbyła się bez wypadku.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 10 lutego 1922 r.

Ceny wytyczne.

Okręgowy urząd walki z lichwą w Łodzi podaje do wiadomości ceny wytyczne, ustalone przez miejską komisję badania cen i zysków w Łodzi w dniu 3 lutego 1922 roku, na mocy paragrafu 3 rozporządzenia rady ministrów z dnia 14 października 1921 roku i obowiązujące aż do odwołania w obrębie m. Łodzi.

Artykuły zbożowe.

Mąka żytnia razowa	funt 47 mk.	1 kg. 115 mk.
„ „ pytlowa	„ 55 „	„ 134 „
„ pszenna	„ 85 „	„ 207 „
Kasza jaglana	„ 90 „	„ 220 „
„ perłowa	„ 150 „	„ 366 „
„ orkiszowa	„ 80 „	„ 195 „
„ jęczmienna	„ 80 „	„ 195 „
„ krakowska	„ 200 „	„ 488 „
„ pęczak	„ 80 „	„ 195 „
„ manna	„ 120 „	„ 293 „
Płatki owsiane	„ 180 „	„ 439 „

Pieczywo.

Chleb pytlowy biały	funt 45 mk.	1 kg. 110 mk.
„ pytlowy ciemny	„ 42 „	„ 102 „
„ razowy	„ 35 „	„ 85 „
Bułki 6 sztuk na funt	„ 90 „	„ 220 „
Bułka—waga 68 gr.—jedna stuka		15 „

Nabiał.

Mleko niezbierane w hurcie		1 litr 105 mk.
„ „ w detalu		„ 120 „
„ dojone w obecności konsumenta		„ 170 „
„ pasterylizowane		„ 130 „
Śmietana kwaśna		„ 600 „
Śmietanka		„ 700 „
Masło kuchenne	funt 650 mk.	1 kg. 1586 „
„ jadalne	„ 800 „	„ 1952 „
Ser twarogowy	„ 150 „	„ 366 „
„ śmietankowy	„ 440 „	„ 1074 „
Jaja—jedna sztuka		80 „

Mięso i wędliny.

Wołowina w hurcie—zwykła	funt 125 mk.	1 kg. 305 mk.
„ „ koszer.	„ 140 „	„ 342 „
„ w detalu z dokł.	„ 140 „	„ 342 „
„ „ bez kości	„ 160 „	„ 390 „
„ „ koszerna	„ 160 „	„ 390 „
Wołow. w det. kosz. bez kości	„ 180 „	„ 439 „
Polędwica	„ 200 „	„ 488 „
Łój jadalny wołowy	„ 200 „	„ 488 „
„ „ „ koszerny	„ 220 „	„ 537 „
Cielęcina w hurcie	„ 125 „	„ 305 „
„ w detalu	„ 140 „	„ 342 „
Baranina w hurcie	„ 155 „	„ 378 „
Wieprzowina	„ 180 „	„ 439 „
Schab i baleron	„ 200 „	„ 488 „
Słonina	„ 350 „	„ 854 „
Kiełbasa zwyczajna	„ 200 „	„ 488 „
„ lepsza serdelowa	„ 240 „	„ 585 „
„ krakowska	„ 280 „	„ 683 „
Kiszka pasztetowa	„ 280 „	„ 683 „
„ kaszana	„ 120 „	„ 293 „
Leberka	„ 160 „	„ 390 „
Szynka wędzona z kością	„ 250 „	„ 610 „
„ „ bez kości	„ 300 „	„ 732 „
„ gotowana i baleron	„ 380 „	„ 927 „
Polędwica świeża wędzona	„ 380 „	„ 927 „
Boczek świeży wędzony	„ 300 „	„ 732 „
„ gotowany	„ 340 „	„ 830 „
Salceson	„ 220 „	„ 537 „
Szmalec	„ 460 „	„ 1122 „
Sadło solone	„ 300 „	„ 732 „
Mięso siekane	„ 180 „	„ 439 „

Artykuły kolonialne.

Herbata	funt 950 mk.	1 kg. 2318 mk.
Kawa palona „Celjon"	„ 750 „	„ 1830 „
„ „ „Santos"	„ 650 „	„ 1586 „
Ryż	„ 120 „	„ 293 „
Kakao	„ 400 „	„ 976 „
Cukier miałki	„ 280 „	„ 683 „
„ w kostce	„ 320 „	„ 781 „
Cykorja „Bohma"	„ 200 „	„ 488 „
„ miejscowa	„ 180 „	„ 439 „
Drożdże I gat.	„ 300 „	„ 732 „
Marmolada	„ 300 „	„ 732 „
Margaryna „Ceres"	„ 470 „	„ 1150 „
Swicce	„ 180 „	„ 439 „
Sledzie	1 szt. 20—55	„ — „
Zapałki	pudełko 10	„ — „

Artykuły opałowe.

Węgiel w hurcie w bryłach i kostka I gat.	100 kg.	1800 mk.
„ „ „ i „ II „	„	1700 „
„ „ orzech i pospółka przesiana	„	1600 „
„ w detalu w bryłach i kostka I gat.	25 „	550 „
„ „ kostka II gat.	„	525 „
„ „ orzech i pospółka przesiana	„	500 „
Drzewo na placu kolejowym	100 „	780 „
„ „ z bocznicą kolejową	„	840 „
„ „ bez bocznicy kolejowej	„	930 „
„ w budkach rąbane	„	1200 „

za rąbanie dolicza się 25 mk. od puda

Restauracje.

Obiady od 1—5 . . . 170, 220 i 250 mk.
Kolacje od 8—11 . . . 220, 200 i 150 „
zależnie od kategorji i cennika.

Cukiernie I i II kat.

Wedle cenników.

Każdy kupiec winien mieć w lokalu sprzedaży na widocznem dostępnem miejscu umieszczony cennik zgodny z powyższemi cenami.

W restauracjach winny ceny być umieszczone w spisie potraw, które powinny znajdować się w każdym pokoju restauracyjnym, w cukierniach na każdym stole. (bip).

Handel zewnętrzny Rosji sowieckiej w pierwszej połowie grudnia.

„Ekon. Žizn." pisze: W pierwszej połowie grudnia przybyło z zagranicy 3,446,164 pud. różnych towarów; znaczna ich część przybyła lądem. Przez Jamburg przeszło 1,062,640 pud., przez Siebież — 508,290 pud., przez Białoostrow 124,449 pud. Drogą morską przez port w Piotrogrodzie — 8 parowców, które przywiozły 672,600 p. ładunków, do portu w Odesie — 4 statki z 428,500 pud. towarów, w Noworosyjsku 2 parowce z Kanady z 577 tys. p. i przez Kurhan — 785 pud. żywności.

Sród przybyłych towarów pierwsze miejsce zajmuje żywność, której przywieziono 489,196 pud., pszenicy 369,140 pud. Mąki 272 tys. pud., śledzi 28,773 p., cukru 7 tys. pud., jarzyn 6,500 p. konserw. Prócz tego 98 tys. pud. narzędzi rolniczych, 14 parowców (83,800 pud.), 97,707 p. bandaży, 133,610 pud. wyrobów żelaznych, 6 tys. pud. drutu, 16 tys. p. osełek.

Do portu w Noworosyjsku przybyło z Kanady 577 tys. p. cystern, do Odesy 357,500 p. węgla z Anglji. Z Finlandji przybyło w tym czasie 151,020 pud. papieru. Dla komitetu pomocy głodnym i amerykańskiej organizacji przybyło 417,063 pud. różnych ładunków.

W pierwszej połowie grudnia wywieziono 82,284 pud., w tem 59,513 pud. lnu i 8 tys. konopi.

Przemysł i handel polski.

Komunikacja z Rosją i Ukrainą. — W przededniu nawiązania stosunków handlowych wyłania się kwestja zaprowadzenia komunikacji między Polską a Rosją i Ukrainą, gdzie sprawność kolei jest minimalna i niewystarczająca dla potrzeb gospodarczych. Polska, mając kilkaset lokomotyw i kilka tysięcy wagonów szerokotorowych, powinna tabor ten wyzyskać.

W tym celu rząd polski mógłby oddać eksploatację tego taboru w ręce specjalnego konsorcjum. Konsorcjum to powinno być popierane przez obydwie strony. Zaprowadzenie stałej komunikacji, chociażby narazie z najważniejszemi centrami gospodarczemi Rosji i Ukrainy miałoby doniosłe znaczenie dla ożywienia stosunków handlowych i odbudowy życia ekonomicznego.

Na dalszym planie powinno być przewidziane połączenie Warszawy z Moską i Kijowem torem szerokim w celu uzyskania bezpośredniej komunikacji. (AW).

Kronika ekonomiczna.

—o—

* **Drzewo rosyjskie do Rygi.** Nad Dźwiną i jej dopływami wre praca w sprawie obróbki drzewa, które będzie spławione do Rygi. Spław w r. b. odbywać się będzie na szerszą skalę.

* **Skasowanie ograniczenia na nabywanie kosztowności w Rosji sowieckiej.** Komisarjat finansów postanowił skasować rozporządzenie, na zasadzie którego osoby prywatne miały prawo nabywania kosztowności tylko w ilości ograniczonej. Wobec tego wolno będzie, prawdopodobnie, otwierać sklepy jubilerskie.

* **Komora celna Narkowniesztorga.** W Charkowie został zorganizowany centralny urząd celny, jako wydział najzupełniej autonomiczny.

* **Budżet sowiecki na r. 1922.** „Ekonom. Žižń" w numerze 18 drukuje preliminarz budżetowy R.S.F.S.R. za czas od 1 stycznia do 1 październikn 1922 roku. Dochody mają wynosić 1.571.940 tys. rb. w złocie. Poszczególne pozycje wydatków wynoszą (również w tys. rb. złotych):

Najwyższa rada gosp. ludowego —153.561, komisarjat komunikacji —277.514, komisarjat aprowizacji — 138.897, komisarjat wojenny — 566.023, komisarjat oświaty--122.076 komis. rolnictwa — 52.256, komis. finansów — 39.867, komis. spraw wewnętrznych—59.715, kom. zdrowia publicznego — 117.200, komis. opieki społecznej—48,283, poczt i telegrafów—25.817, kom. sprawiedliwości — 28.248, wszechr. centr. kom. wyk. 5.018, kom. marynarki —71.822. kom. pracy—3.776, centr. urząd statystyczny—4.785, kontrola państwowa—2.480, kom. spraw zewnętrznych — 2.066, kom. dla spraw handlu zewnętrzn.—141.668, kancelarja rady kom. lud. — 1.155, kom. do spraw narodowościowych — 1.430, dotacji — 14·000, kapitał zapasowy rady kom. ludowych — 12,416, ogółem 1.877.118. W ten sposób budżet 9 miesięczny wykazuje niedobór 300 miljonów rb. w złocie.

* **Handle między Ukrainą i Czechosłowacją.** Firmy czeskie pertraktują z wniesztorgiem w sprawie dostarczenia cukru na Ukrainę. Jedna z firm zaproponowała dostawę 50 wagonów cukru tranzytem przez Polskę. Cukier w Czechosłowacji kosztuje obecnie 5—6 kr. za kilo, czyli 700.000 rb. sowieckich, gdy w strefie pogranicznej kilo cukru kosztuje 300.000 rubli sowieckich, a w głębi Rosji niema go wcale. — Jednocześnie czeskie firmy handlowe składają oferty na dostawę innych towarów za pośrednictwem jednej z firm polskich.

* **Mąka zagraniczna dla prowincji zakaukaskich.** — „Izwiestja" moskiewskie piszą: Do dnia 1 grudnia 1921 r. zakupiono mąki dla republik zakaukaskich: w Ameryce 500.000 p., w Anglji 250.000 p., w Bułgarji 780.000 p., w Mandżurji 800.000 p., w Egipcie 700.000 p., Otrzymano już 1.097.000 pudów.

* **Eksport Rosji.** "Ekonom. Žižn" komunikuje, że oddział komisarjatu handlu zewnętrznego w Piotrogrodzie wysłał do Łotwy 25 wagonów skór kozich, 6 wagonów szczeciny, 2 wagony włosia końskiego.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Notowania wczorajsze.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 5277 — 5300 — 5292.50
Franki szwajc. 640.
Marki niem. 16.82 ipół—16.80.

Czeki i wpłaty.

Belgja 270.
Berlin 16.75—17—16.80.
Londyn 14450—14600.
Gdańsk 16.75—17—16.80
Nowy Jork 5295—5315—5310.
Paryż 283—284.50.
Praga 63—62—62.50—62.75.
Szwajcarja 642.
Wiedeń 43.50—42.
Włochy 162.

Listy zastawne.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 300—297—302.50
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 72—71.
5 proc. listy zast. m. Warszawy 310.
6 procen. obl. m. Warszawy r. 1917 123.

Akcje.

Bank Handl. w Warsz. 2850—2860.
Bank Kred. Warsz. 288 —2850.
Bank Tow. wspól. 5750.
Bank Zachodni 170 —1725.
Bank Zj. ziem. pol. 1100—1125
Cukier 20400.
Drzewo 1625—1675—1650.
Węgiel 1820—18100—1820.
Lilpop 3550—3650.
Ostrowiec 6900—7025.
Starachowice 4775—4900—4875.
Rudzki 2500—2475—2525.
Pocisk 1050—1025.
Żyrardów 61000—6200.
Borkowski 1460—1400—1410.
Bracia Jabłkowscy 1270—1300.
Żegluga 1725—1735.
Rolnicza nafta 2225—2275.

Z czarnej giełdy warszawskiej

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej wczoraj notowania były następujące:

Dolary 5290.
Franki 281.
Funty 14400.
Marki niem. 16.90.
Ruble złote 158000.
Ruble srebrne 945
Bilon srebrny 440.

Czarna giełda w Łodzi.

Na wczorajszej czarnej giełdzie w Łodzi tendencja mocno, przyczem dawał się we znaki brak materjału obrotowego.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 5500.
Marki niem. 16.90.
Franki franc. 281.
Franki szwajc. 650.
Funty 14400.
Korony austr. 0.50.
Korony czeskie 62.

Z giełdy gdańskiej.

GDAŃSK, 9 lutego. (Pat). Dolary 191—191.20, funty 845—846.50, guldeny holenderskie 7217.75 — 7232.25, marka polska 5.98 i pół—6.01 i pół, przekazy na Warszawę 6.03 i pół—6.06 i pół.

Giełda wiedeńska.

WIEDEŃ, 9 lutego. (Pat). W prywatnych obrotach notowano dziś dolary 6900, Berlin 38, Praga 138, Warsz. 230

Bawełna.

LIVERPOOL, 8-go lutego. — (Pat.) American Fully Middling: na luty 924, na marzec 928, kwiecień 928, maj 928, czerwiec 925, lipiec 925, sierpień 916, wrzesień 908, październik 904, listopad 898, grudzień 892, styczeń 1925 r. 884.

LIVERPOOL, 8 lutego. (Pat.). (Hav. Bawełna. Luty 920, kwiecień 918, czerwiec 909, sierpień 898, wrzesień 887, listopad 883, grudzień 879.

LIVERPOOL, 7 lutego. (Pat.). Hav. Bawełna. Notowania końcowe: marzec 921, maj 921, lipiec 918, październik 895.

LIVERPOOL, 8 lutego. (Pat). Hav. Bawełna. Notowania końcowe: marzec 945, maj 939, lipiec 935, październik 909.

BREMA, 8-go lutego. (Pat). — Bawełna amerykańska, dziś 79.70.

NOWY JORK, 8-go lutego.—(Pat.). Bawełna loco 17.40, na luty 1705, marzec 1710, kwiecień 1690, maj 1680, czerwiec 1680.

Giełda zbożowa.

WARSZAWA, 9 lutego. (Pat). — Żyto 8000, kukurydza rumuńska 14000, siemię lniane 14000, żyto franco Warszawa 8800, jęczmień skład Warszawa 8200, otręby żytnie franco Warszawa 5500—5550, otręby jęczmienne 4000.

Metale.

NOWY JORK, 8-go lutego.—(Pat.). Srebro krajowe 99.62, zagraniczne 65.62. Miedź elektrolitowa 13.50. Cyna 32.12, Ołów 4.75 Cynk 4.52. Żelazo 18.75. Blacha 4.75.

Rozporządzenie dotyczące 25 i 100 rublowych banknotów

Łotewska kasa państwowa puszcza w obieg nowe banknoty, różniące się od poprzednich następującymi znakami szczególnymi: 1) 25-rublówki mają numer w dwu miejscach na stronie głównej: u góry po lewej stronie i u dołu po prawej stronie z literą serji i bez napisu „serja". Nowe banknoty rozpoczynają serję H i mają kolejny 6-liczbowy numer. Pozatem inne znaki szczególne podobne są do poprzednich.

2) 100-rublówki serji H mają numer u dołu po lewej stronie „serja M" i u dołu po prawej stronie — numer.

Wszystkie dalsze serje banknotów 100-rublowych poczynając od serji „N" mają numery w dwu miejscach na głównej stronie: na lewo u góry i na prawo u dołu, z literą serji do liczby numeracji, bez wyrazu „serja".

Nowe banknoty rozpoczynają serję „N" i mają kolejny 6-liczbowy numer. Pozatem podobne są do poprzednich 100-rublówek (Russpr).

Dyr. I. Jakowlew-Kannik i Leon Kobak.
Sala Filharmonji.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji od godz. 10—1 i od 3—7 po poł. 820—1

Wtorek dnia 14 b. m. o g. 8.15 w. **„Rigoletto“** (en fraque). Opera w 4-ch akt. Muzyka Verdiego.

Sroda, dnia 15 b. m. o g. 8.15 w. **„Traviata“** Opera w 4 aktach Muzyka Verdiego. (en fraque).

Udział biorą: **A. Wesołowskj, Konst. Kniag'n'n, I. Sieszenko, M. Fozerson, E. Igdal, E. Żabowicz.** Kapelmistrz: **R. Rubinste'n.**

Dyrekcja zaznacza, że prócz zespołu znanego z poprzednich występów w naszym mieście, bierze udział w operach „Rigoletto“ i „Traviata“ pierwszy raz w Łodzi znakomity baryton scen ros **Konstanty Kniag nin,** który obecnie występuje, z wielkim powodzeniem, w operze krakowskiej. 1820—1

W lokalu Kina — **„Popularnego“ ul. Konstantynowska 16.** Dyr. C. Zrodowskiego. Kasa czynna od g. 11 do 1 i od 5 po poł.

Dziś i codz. punkt. o g. 8 uroczyste otwarcie pierwszorzędnego **CYRKU** i Turnieju **walk francuskich.** Udział biorą wszechświatowej sławy artyści.— Szczegóły w afiszach i programach. 821-1

Teatr „Scala“ Cegielniana 18.

Dziś, o 8.15 wiecz. Operetka w 4 ch aktach J. Kalicha. L. Frajmana i J. Kalicha 1738-1

Cypke fajer Muz. I. Rumszyńskiego. Reż. J. Kalich.

W głównych rolach słynni amerykańscy artyści **Mali Picon i Jakób Kalich**

— Szczegóły w programach — Impresario Picon — Kalich — Tournee D. CELMAJSTER. Bilety do nabycia w kasie teatru

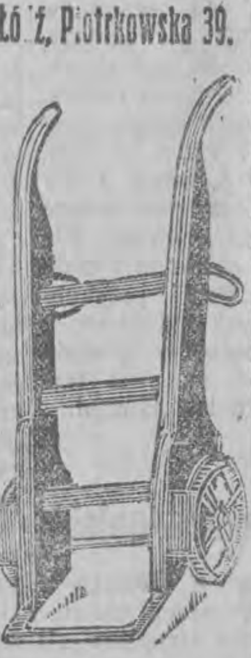
Grand-Hotel 1797—2 w Sali Miłośników Muzyki 11 b. m. od godz. 10-ej do świtu **Wieczór Shimmy i Tango**

Fabryka olejów
Tow. Akc. „J. D. Potoka S-wie“
w Małobądzu, poczta Będzin
ziemia Piotrkowska.—Telefon Nr. 90.
WYRABIA OLEJE:
Rycynowy: medyczny i techniczny
Rzepakowy: jadalny i techniczny
Lniany: gatunek I a. i techniczny.
Poleca nadto:
SRUT rzepakowy i lniany jako paszę.
SRUT rycynowy jako nawóz sztuczny.
Reprezentacja na Łódź i okolice: **A. Schülde,** Południowa № 63, telefon № 434. 1548—3

**Likiery
Wódki
Rum
Wina Węgierskie**
pierwszorzędnych lwowskich firm po zniżonych cenach poleca:
Teodor Wagner
Tel. 591. Piotrkowska Nr. 101. Tel. 591.
Rok założenia 1901. 1501—3

SKLEP JUBILERSKI
w GRAND HOTELU
Kupuje **BRYLANTY, PERŁY i WSZELKĄ BIŻUTERJĘ** 514—3
— po najwyższych cenach. —

N. BIAŁEK
Łódź, Piotrkowska 39.



Sprzedaż okien żelaznych wszelkich rozmiarów i wózków magazynowych (drewnianych i żelaz.) do przewożenia towarów Cena fabryczna. — Solidne wykonanie. 32—1

Inżynieryjna Akademja
Wismar a. d. Ostsee.
Progr. przez Sekretarj.

Na ul. Kilińskiego pomiędzy Przejazd a Nawrot zagubiono torebkę damską koloru wisniowego z dowodem osobistym Eleonory Polanowskiej i legitymację Związku artystów sceny polskiej Eleonory Mirskiej-Polanowskiej Łask. znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem ul. Nawrot 37. 670—

Nauczyciel
języka niemieckiego jednej z pierwszorzędnych szkół śred. poszukuje umeblowanego pokoju wzamian za lekcje lub też za zapłatę. Dyskrecja zapewniona. Of. proszę składać pod „W S R“ do „Głosu“ —2

Nowe kostiumy
maskaradowe do wypożyczenia. Nawrot 35 M. Herman. 688—3

„Tygodnik dostaw“ na **II. Targu Poznańskim**

Podczas trwania II. Targu Poznańskiego ukażą się 3 wielke numery agitacyjne Tygodnika dostaw, które reprezentować będą wobec uczestników Targu przemysł całego Państwa, a własne biuro Tygodnika dostaw, zainstalowane na Targu zajmie się szerokiem rozpowszechnieniem tychże. Ogłoszenia do tych numerów przyjmuje wydawnictwo Tygodnika dostaw we Lwowie, ul. Potockiego № 26, do 25 lutego r. b. według swojej taryfy bez doplaty, zaś od 25 lutego r. b. z 50 procentową dopłatą. Dla wielkich instytucji i pierwszorzędnych firm rezerwujemy całe i pół-stronnicowe miejsca dla ogłoszeń do końca lutego r. b. 1634—3

**1 Treibmaszyna
i Spuhlmaszyna**
z nożnym trybem poszukuje się do kupna. Oferty proszę składać pod lit. „A. B. 1788“ do „Głosu Polskiego“. 1783—2

TANIE OBUWIE!
Nadszedł swieży transport konkurencyjnego obuwia

Męskie żółte	mk.	5.300,—
„ czarne	„	5.000,—
Damskie żółte	„	5.100.—
„ czarne	„	4.900.—
Buty chromowe	„	8.500.—
Buty filcowe	„	8.500.—

1480—3
Można nabyć w polskiej firmie: Główny skład: Drewnowska 38, I p. Filja: Zgierska 37, w sklepie.

Maskaradowe kostjumy
damskie i **domina** do wypożyczenia. 6-go Sierpnia (Benedykta) № 20, m. 12, wejście z ul Gdańskiej. NABOROWSKI. 743—4

Od 2000 do 3000 Mk.
dziennie zarabia każdy zarówno mężczyźni i kobiety wygodnie w domu zupełnie nowym sposobem przez ogół uznanym.
Bliższe informacje Nr. 490 — 200 mk.
H. FALK, Warszawa, Nowiniarska 14 m. 51. 1787—2

**Doświadczony
majster tkacki**
poszukiwany. Zgłosić się: Zachodnia № 68, m. 8, od 8 do 9 wiecz. 1780—2

Ogłoszenie.
Z powodu przeprowadzenia dezynfekcji w lokalu Urzędu Mieszkaniowego (ul. Piramowicza 3) biura Urzędu w sobotę, dnia 11 lutego b. r., będą nieczynne.
1791—1 **Magistrat m. Łodzi.**

Mężczyzna lat 27,
katolik, ze średniem wykształceniem, inteligentny, na dobrej posadzie, z braku znajomości, pragnie poznać panienkę katoliczkę lub ewangeliczkę skromnych wymagań, moralną, inteligentną. Małżeństwo niewykluczone. Oferty uprasza się składać do adm. „Głosu“ dla „K. W.“ 1794—2

Fabrykant
towarów bawełnianych poszukuje **apretury** w celu kupna lub dzierżawy dla własnych wyrobów. Łaskawe oferty pod „M. M.“ do Adm. „Głosu Polskiego“. 768—3

Poszukiwana wychowawczyni
inteligentna, izraelitka, do dwojga dzieci. Pożądana znajomość jęz. hebrajskiego, albo muzyki. Oferty do „Głosu“ sub „Izraelitka“. 684—3

Ogłoszenia drobne

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny. Łaznik, Benedykta 28 m 13 parter. 417—15

A.A. Kupuję meble, dywany, garderobę maszyny do szycia płacę najlepiej. Wajnrajch, Benedykta 19. 387—13

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje, Piotrkowska 199, m. 14. 99-10

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 1807—10

Akuszerka E. Kozakiewicz Cegielniana № 8-Masaże. 60—0

Akuszerka Nowakowska, Dzielna № 54, m 18 przyjmuje od 9—1 i od 3—6. 436—10

Angielskiego uczę metodą Berlitza. Oferty do „Głosu“ pod „Gentleman“ 427—4

Domy do sprzedania od 400 tys. do 7 miljonów, place, gospodarstwa rolne. Wiadomość: Pabjanice, Garncarska № 7, m. 3. 741—3

Do sprzedania dynamo maszyny 120 wolt 1.167 amp. A E. G. 1.125 amp. 140 amp. 1. 7. 2. amp 40 wolt. Piotrkowska № 284. Zakład elektrotechniczny. 789—3

Dnia 29 stycznia b. r. zaginęła suczka jasnożółta, rasy wilczej. Odprowadzić za wynagrodzeniem Nawrot 14, Kulinski. 786—1

Domek z ładnym ogródkiem do sprzedania w Rudzie Pabjanickiej Wiadomość Szosa Pabjanicka 36 w sklepie rzeźniczym. 902—3

English lady gives lessons E. A. Głos Polski 814—1

Je ferai connaissance d'un intelligent jeune homme pour converser, sous „Imrression“. 799-1

Polecę Potęgę proszę o podanie adresu — Sołecki Krzywiec, poczta Sołotwina. 803—3

Poszukuję posady praktykanta w tkalni mechanicznej. Oferty do „Głosu“ pod „S. M.“ 733—2

Potrzebna służąca w starszym wieku. Wólczańska 187, m. 36. 564—1

Pianino zagraniczne do sprzedania. Ul Skwerowa 13, m. 23. Zgłoszenia od 1—3 i od 7—9. 587—0

Przybłąkał się pies wyżeł, duży. Właściciel może odebrać za udowodnieniem i zwrotem kosztów Brzezińska № 36 m. 19. 687—2

Sprzedam okazyjnie eleganckie ciemno-dębowe umeblowanie z jadalni i pianino czarne prawie nowe. Wiadomość w firmie „Boston“ Piotrkowska 153. 602—3

Sypialnie dębowe solidnej roboty do sprzedania. Stolarnia, Zachodnie 51. 568—6

Skradziono portfel skórzany, zawierający kartę urlopową roczn 1901 i metrykę urodzenia na imię Lajbusia Haftornika. 695—3

Sklep z pokojem i kuchnią sprzedam Sienkiewicza 9 Klimek. 802 2

Sprzedam dużą fisharmonję; gra ręcznie i elektrycznie. Piotrkowska 284, Zakład elektrotechniczny. 78—3

Skrzypek potrzebny — możliwie z własnym repertuarem — od zaraz. Kino „Nowosci“. 792-1

Sprzedam tanio kasę kontrolną niklową „National“ Piotrkowska 117 m. 29. 812—2

Zaginął młody pies doberman, wabi się „Giz“ Uczciwy znalazca zechce przyprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Krótką 9 m. 3. 827—1

Zaginął pies szany szpic, wabi się „Panicz“. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Zakątna № 61, m. 2. Nieprawy nabywca będzie sądownie ścigany. 636—1

Zaginął pies żółty, białe podgardle, lewe ucho uszkodzone. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Konstantynowska 29. Bielweiss. 793—1

Zagubione dokumenty.

Antoni Dąbrowski zagubił dokument wojskowy tymczasowego urlopowania, wyd. w PKU Łódź. 769—3

Asterblum Irena, ucz. kl. VIII gimnazjum E. Orzeszkowej zgub. matrykułę. 781—1

Baczyński Abram zgubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Łodzi. 795—3

Frajman Hersz Icek zgub. kartę powołania rocz. 189., wyd. w Łodzi. 730—3

Gotwald Józef zgubił nadkartę od paszportu, wyd z fabryki Widzewskiej Manufaktury. 03-3

Hidzger Marja zgub. legitymację tramwajową 782—1

Grynbaum Chil Abram zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 785—2

Grabowiecki Rafał zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 732—3

Markowiecka Cyrla zgubiła metrykę, wyd. w Końskich oraz fotografję, służącą do meldunków. 748—3

Kolski Izak zgub paszport niemiecki, książkę wojskową, wyd. przez P. K. U. w Łodzi. 754-2

Lachman Gąbiński zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi za № 20719

Łuszczyna Anna zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 790—3

Placzek Izrael zgubił dowód osobisty, wydany we Włoszczowie, kartę bezterminowego urlopu, oraz inne papiery wojskowe, wyd. w Łodzi. 27—0

Sik Tauba zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 800—3

Sobczak Zofja zgubiła dowód osobisty, wyd w Łodzi. 804—3

Wolfangel Hugo zgubił dowód osobisty, wyd. przez VII Kom. P. P. w Łodzi. 828—3

30.000 mk.
i więcej ofiaruję temu, kto wyrobi mi posadę w jakiejkolwiek instytucji prywatnej lub komunalnej. Dyskrecja zapewniona. Oferty do „Głosu“ pod „Bluralista“. 784—2

Potrzebny nauczyciel
elektrotechniki do 3-ch osób w godz. popołudn. Oferty z warunkami składać do admin. „Głosu“ pod „Elektrotechnik“. 805—2

Młode małżeństwo
poszukuje u porządnej rodziny, w śródmieściu nieumeblowanego pokoju. Pośrednictwo pożądane. Cena obojętna. Oferty do admin. „Głosu“ sub „E. H.“. 786—2

Panna
znająca buchalterję i korespondencję poszukiwana. Oferty do admin „Głosu“ dla „T. № 2.“ 806—2

Zgubiono portfel,
zawierający kilka tys. mk., książkę wojskową zaka Kolskiego, wyd. przez PKU 28 pp., paszport niemiecki i różne dokumenty. Łask. znalazca zechce pieniądze zatrzymać, dokumenty zaś odesłać na N. Cegielnianą 41 Kolski. 753—1

Józef Feinberg
student Un. Warsz. wydz. prawa i nauk politycz. **powrócił.** Udziela lekcji i korepetycji w zakresie 8 klas gimn. Specjalność: polski łacina, niemiecki, matematyka (także wyższa). Szykuje do matury, do egzaminów prawnych z kursu I i II roku. Dzielna 54 m. 7, 3—8 popoł. 811—1

Inteligentny
17 letni chłopiec z ładnym charakterem pisma. obznajmiony z pracami biurowemi, dwuletnia kwalifikacja ekspedjenta poszukuje posady. Oferty proszę do „Głosu“ sub. „Dobre referencje“ 16-1

Pokoju
umeblowanego przy inteligentnej rodzinie poszukuje kawaler. Oferty proszę składać do „Głosu“ pod „A S 1810“ 810—1

Poszukiwana
wykwalifikowana starsza panna do salonu mód jako wspólniczka. Szczegóły: Piramowicza № 10 miesz. 17. 831—2

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 650.—, Kwartalnie Mk. 1950.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 50.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 750. Kwartalnie 2250.— Zagranicą Mk. 1200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 40 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. DROBNE: 15 mk. za wyraz najmniej 150 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 10 mk. NADESŁANE: przed tekstem 120 mk, w tekście 150 mk. po tekście 75 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 65 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. [illegible] Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydaniach niedzielnych i świątecznych 25 proc. drożej. Za termin. druk ogłoszeń i ofiar adm. nie odpowiada.

Redaktor i wydawca Marceli Szahs.

W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86